ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 9 A Rok XIV

WARSZAWA

PONIEDZIAŁEK

9 stycznia 1939 R.

Cena 10 Gr.

W

„CO DZIEŃ POLAK NARODOWI SŁUŻY".

Prawdy Polaków w Niemczech

Rady miejskie pod znakiem zapytania

Ozon na rozdrożu

Czy czerwone zarządy będą tolerowane?

Wyniki wyborów samorządowych w czterech wielkich miastach, w których dotychczas wybory się odbyły, są tego rodzaju, że poza Poznaniem w żadnym z tych miast jedno ugrupowanie polityczne nie może osiągnąć większości potrzebnej do dokonania wyboru Zarządu Miejskiego. Podobna sytuacja jest w dużej ilości miast mniejszych.

W większości tych miast istnieje możliwość utworzenia dwojakiego rodzaju większości: albo **Ozon porozumia się ze Stronnictwem Narodowym i ONR-em albo porozumie się z PPS-em.** Klucz sytuacji leży w rękach Ozonu.

Przeciwko porozumieniu z PPS-em przemawia fakt, że Ozon w swej akcji propagandowej używa jako argumentów haseł antyżydowskich i narodowych. **W tych warunkach porozumienie z socjalistami, którzy prowadzą politykę filoniemiecką i antynarodową byłoby koziołkiem taktycznym, mogącym pociągnąć za sobą szereg nieprzyjemnych konsekwencyj dla Ozonu.** Trudno bowiem przypuszczać, by radni wybrani z ramienia Ozonu, a związani z organizacjami katolickimi, bądź też nawet księża, mogli się zdecydować na współpracę z socjalistami. W dodatku utrudniłoby to „Ozonowi" posługiwanie się hasłami antyżydowskimi w dalszych wyborach.

Pewne jednak fakty przemawiają również za tym, że w Ozonie będą silne tendencje zmierzające do porozumienia się z PPS-em. W klubach radzieckich Ozonu spotykamy cały szereg zdecydowanych lewicowców, którzy chcieliby doprowadzić do porozumienia z socjalistami, a oczywiście będą przeciwdziałać wszelkiemu porozumieniu z grupami narodowymi.

Nie można wykluczyć również tego rodzaju sytuacji, w której nie powstanie wogóle porozumienie obejmujące większość radnych. W tych warunkach wybór prezydenta i wiceprezydentów nie będzie mógł nastąpić, a wybrani zostaną jedynie ławnicy, których wybory dokonują się w głosowaniu propocjonalnym. **W tych warunkach w ciągu roku mielibyśmy rządy komisarskie przy wspól działaniu ławników, po roku zaś rozwiązanie Rad Miejskich.**

W dwuch miastach, a mianowicie w Łodzi i w Krakowie istnieje większośc socjalistyczno - żydowska. Istnieje więc tam prawdopodobieństwo wyborów „czerwonych" zarządów miejskich. Trudno sobie wyobrazić, by tego rodzaju zarządy będące pod wpływami żydowskimi mogły być w dzisiejszych czasach tolerowane.

Maszyna piekielna eksplodowała w Bukareszcie

BUKARESZT, 8. 1. W dzielnicy Pandu Bukaresztu nastąpiła wczoraj wieczorem w jednym z domów gwałtowna eksplozja. Straż pożarna, która przybyła natychmiast na miejsce pożaru, odkryła w tym domu tajne laboratorium, w którym prawdopodobnie przygotowywano maszynę piekielną. W chwili eksplozji znajdowało się w mieszkaniu dwóch lokatorów. Jeden z nich profesor liceum Dimitrescu odniósł ciężkie rany i wkrótce po tym zmarł, drugi zaś, jakkolwiek ranny, zdołał zbiec.

Nowe zdobycze powstańców

Płonąca droga odwrotu

rozbitej armii katalońskiej

SALAMANKA, 8. 1. Powstańczy komunikat kwatery głównej donosi:

Wojska powstańcze zajęły w sobotę na odcinku Balaguer miejscowości Butsent, Mongay i Bellcaire. Na prawym skrzydle tego odcinka udało się powstańcom, dzięki zastosowaniu manewru okrążającego, zdobyć miejscowości Ulldemoline na drodze do Granadella oraz Vimbodi na południe od Balagueru.

Wszystkie przeciwnatarcia nieprzyjaciela zostały z wielkimi stratami dla niego odparte.

Jednej tylko z kolumn powstańczych udało się w trakcie tej operacji wziąć przeszło 1500 jeńców. **Prócz tego zdobyli powstańcy znaczne zapasy materiału wojennego, liczne działa, karabiny maszynowe, pancerne wozy samochodowe oraz całą kolumnę amunicyjną.**

Na odcinku Kordoba trwają w dalszym ciągu przeciwnatarcia nieprzyjacielskie. Wszystkie one zostały z wielkimi stratami dla wojsk barcelońskich odparte, przy czym niejednokrotnie dochodziło do walki wręcz. Na odcinku tym unieszkodliwiono 7 czołgów nieprzyjacielskich. We wszystkich miejscach, gdzie nieprzyjacielowi udało się częściowo wedrzeć do pozycyj powstańczych stoczono zacięte walki, po których wojska rządowe cofnęły się w nieładzie, pozostawiając na polu bitwy licznych zabitych.

Powstańcze samoloty zaatakowały i zbombardowały w sobotę porty w Cartagenie i Gandii. Na froncie katalońskim znajduje się w posiadaniu wojsk powstańczych trójkąt Balaguer — Ventoses — Villanueva de Barca. Miejscowość Ventoses jest obecnie najbardziej na wschód wysuniętą miejscowością, znajdującą się w rękach powstańczych.

Miejscowości Ballcaire i Villanueva de Barca zostały przez wojska rządowe przed opuszczeniem podpalone, przy czym wysadzono w powietrze szereg domów. Miejscowości te płonęły jeszcze w chwili wkraczania do nich wojsk powstańczych.

Prócz tego zdobyli powstańcy na prawym skrzydle miejscowość Vall Clara, położoną o 18 klm. na południowy wschód od Borjas Blancas.

Syria żąda niepodległości

Manifestacje na ulicach miast

BEJRUT, 8. 1. W dniu dzisiejszym odbyło się w większych miastach Syrii szereg **manifestacyj na rzecz niepodległości Syrii.**

W Damaszku, Alepie, Homs i Hama zamknięte są od rana wszystkie sklepy a ulicami przeciągają organizacje patriotyczne oraz studenci. Władze wydały szereg zarządzeń w celu utrzymania porządku.

Wstrzymany ruch graniczny

między Węgrami a Rusią Podkarpacką

UNGVAR, 8. 1. Czeskie władze wojskowe na Rusi Podkarpackiej zamknęły linię demarkacyjną dla ruchu osobowego, wskutek czego tamtejsza ludność nie może przechodzić na terytorium węgierskie nawet w najpilniejszych sprawach rodzinnych.

Osoby posiadające przepustki wydane przez urząd krajowy w Huszcie nie zostały przepuszczone przez granicę przez wojsko czeskie.

Katastrofa szwajcarskiego płatowca

5 zabitych i 12 rannych

pod szczątkami samolotu

SENLIS (Dep. Oise), 8. 1. Wczoraj wieczorem mieszkańcy wsi La Chapelle en Serval spostrzegli lecący stosunkowo nisko dwumotorowy jednopłatowiec, którego motor zdawał się funkcjonować normalnie. Był to samolot tow. „Air Swiss" utrzymujący regularną komunikację między Zurychem a Bernem. **Nagle samolot zachwiał się, poczem runął na wzgórze położone między La Chapelle i Survilliers.**

Na pokładzie samolotu znajdowali się pilot, radiotechnik, stewardessa oraz 14 pasażerów, wszyscy cudzoziemcy.

Pilot, radiotechnik oraz jeden nieznanego nazwiska pasażer zginęli na miejscu. Jedna z pasażerek, prawdopodobnie obywatelka polska zmarła w szpitalu. Wkrótce potem stewardessa, która przez całą noc walczyła ze śmiercią, zmarła dziś nad ranem.

Stan zdrowia pozostałych pasażerów, którzy wszyscy są ranni, nie budzi poważniejszych obaw. Zwłoki zabitych przewieziono do kaplicy w Senlis, poczym odtransportowane zostaną one do Paryża.

Życzenie Noworoczne na Zamku

przyjął Pan Prezydent Rzeczypospolitej

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki przyjmował w niedzielę na Zamku życzenia noworoczne.

O godz. 10.10 Pan Prezydent przyjął w swoim gabinecie marszałka Polski, Edwarda Śmigłego Rydza, poczym kolejno przjmował: prezesa rady ministrów generała Sławoj - Składkowskiego, marszałka Senatu płk. Bogusława Miedzińskiego i marszałka Sejmu prof. Wacława Makowskiego. Następnie po przyjęciu życzeń od członków rządu, prezesa N. I. K. pierwszego prezesa Sądu Najwyższego i pierwszego prezesa N. T. A., Pan Prezydent w otoczeniu wyżej wymienioych dostojników oraz świty wysłuchał w kaplicy zamkowej Mszy św.

Po skończonym nabożeństwie złożył Panu Prezydentowi życzenia noworoczne J. E. ks. arcybiskup Gall.

Następnie Pan Prezydent w otoczeniu prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja - Składkowskiego i świty przeszedł do sali Canaletto, gdzie przyjął życzenia od Sejmu i Senatu.

O godz. 11.25 u wejścia do sali rycerskiej, w której zgromadzeni byli generałowie i wyżsi oficerowie wszystkich broni, przemówił do Pana Prezydenta p. marszałek Śmigły Rydz.

W odpowiedzi na przemówienie pana marszałka Pan Prezydent serdecznie dziękował wojsku za jego uczucia.

Z kolei zgromadzeni w szeregu sal zamkowych składali Panu Prezydentowi noworoczne życzenia przedstawiciele władz, urzędów, sądownictwa, duchowieństwa katolickiego i innych wyznań, wyższe uczelnie.

O godz. 12.30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej wszedł do sali rycerskiej, gdzie był zgromadzony korpus dyplomatyczny.

Nuncjusz apostolski, jako dziekan korpusu dyplomatycznego wygłosił przemówienie, składając życzenia w imieniu dyplomacji.

Pan Prezydent po krótkiej odpowiedzi i rozmowie z nuncjuszem apostolskim przywitał się kolejno ze wszystkim szefami misji, którzy przedstawili mu swój personel.

Po skończonym cercle Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił do swoich apartamentów.

Dlaczego...

Dziś, gdy przebrzmiały już echa werbli i dzwonów konduktu pogrzebowego, gdy w miejsce nastroju i żałoby — przychodzi normalna myślowa refleksja, nie sposób pominąć milczeniem sprawę cisnącą się na usta całego społeczeństwa, a pokrytą płaszczem jakiejś niezrozumiałej, oficjalnej tajemnicy.

Roman Dmowski — nie był, nie mógł być przywódcą stronnictwa. Kto zamyka Dmowskiego w szerokie, czy wąskie, wszystko jedno, ramy tej czy innej organizacji, tym samym pomniejsza Jego wielkość. Roman Dmowski był własnością całego Narodu, współtwórcą jego historii, człowiekiem, który obok Józefa Piłsudskiego, bez wątpienia wypełni sobą dziesiątek lat dziejów, przed i po uzyskaniu niepodległości przez Polskę.

Nie chodzi w tej chwili o podkreślenie słuszności tez głoszonych przez Dmowskiego, nie chodzi o wskazywanie na treść haseł, treść podstawowych prawd, które rzucił i którymi żyje dziś politycznie olbrzymi odłam Narodu, które są faktycznie realizowane, nieświadomie często, przez ludzi, ideologii Dmowskiego — jakże dalekich.

Chodzi o stwierdzenie, że raz jeszcze, tym razem w sposób wybitnie przykry i dotkliwy — okazało się jak dalece społeczeństwo polskie odległe jest od rzeczywistego zjednoczenia, o którym tyle się mówi i pisze, zjednoczenia, które dokonać się może jedynie przy pewnych faktach o historycznym znaczeniu. Historycznym dla całego państwa, dla całego Narodu, dla jego przyszłych pokoleń.

Nie zaprzeczy żaden najskrajniejszy przeciwnik, bo nie potrafił zaprzeczyć ani w swej prasie, ani w prywatnych rozmowach, że umarł człowiek naprawdę wielki. Tytan nowoczesnej myśli polskiej. Naczelnik zwierzchnik armii polskiej we Francji. Armii, która stała się, obok legionów, punktem wyjścia dla obecnych naszych pułków i dywizji. Pierwszy delegat Polski na kongres w Wersalu. Minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej...

Kto widział pogrzeb Dmowskiego, ten nie mógł odeprzeć wrażenia, że przy całej jego wspaniałości, całym majestacie skromności i prostoty — było w nim jakieś tragiczne, bolesne niedomówienie.

Więc jakto?

W pogrzebaniu doczesnych szczątków niemal każdego wybitniejszego pisarza, artysty, działacza społecznego, każdego kto choćby cegiełkę jedną przyłożył do budowy gmachu historii swego Narodu, w imię prawdy historycznej, nie dla zmarłego, ale dla Narodu, dla państwa, dla tych, którzy będą żyli po nas za dziesiątki, za setki lat, w pogrzebie uczęsniczą ci, którym danym jest reprezentować majestat Rzeczypospolitej, uczęstniczą delegaci rządu, ministrów...

A o pogrzebie Dmowskiego zapomniano?

Nic z partyjnych wychodzimy założeń. Z Romanem Dmowskim, jako z kierownikiem politycznym, jako szefem stronnictwa politycznego — rozeszliśmy się w 1934 roku.

Nie zaślepienie dyktuje nam gorzkie pytanie, jakże istotne w swej treści i prawdzie: gdzie byli panowie ministrowie Rzeczypospolitej, gdzie byli ci, co mówią o zjednoczeniu Narodu, w godzinie, gdy trumna ze zwłokami Dmowskiego — szła ulicami Warszawy?

Pytanie to ciśnie nam na usta prawda, którą zwykliśmy głosić i szczery, głęboki żal, z powodu pustki, jaka w tym miejscu historii pozostanie długo, długo na przyszłość.

Jerzy Kurcyusz

Powrót premiera Daladier

PARYŻ, 8. 1. Premier Daladier którego podróż, trwała równo 8 dni, przybył dziś o godz. 9 na dworzec lyoński, powitany przez szereg reprezentantów rządu, parlamentu oraz świata politycznego.

„ABC" walczy o Wielką Polskę!

STYCZEŃ

9

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7 - 43	15 - 42
[illegible]	
Wschód	Zachód
21 - 9	9 40
Ubytek dnia	Przybyło
7 - 59	0 15

Dziś św. Wilhelma
Jutro św. Honoraty

Błędne posunięcia Włoch

Fakty same mówią za siebie

Podróż imperialna premiera Daladier

PARYŻ, w styczniu 1939 roku. (kor. wł.).

Na pokładzie krążownika o symbolicznej nazwie „FOCH" odbył prem. Daladier swą podróż po morzu Śródziemnym, odwiedzając Korsykę, Tunis i Algier.

Podróż, która nie posiadała w sobie nic z demonstracji przeciwko Włochom, zwana przez prasę podróżą imperialną, była śledzona przez zagranicę,, a szczególnie przez rząd włoski z wielką uwagą i w rezultacie dowiodła, że stanowisko Francji i jej wpływy są bardzo mocne i ugruntowane głęboko.

Niesłychany entuzjazm z jakim przedstawiciel rządu Republiki był przyjmowany, spontaniczny i wybuchowy temperament południowy znalazł ujście w ży. 'ołowej manifestacji swego przywiązania do Francji. Wszystkie dzienniki, zaopatrując olbrzymimi tytułami i podając przebieg pobytu prem. Daladier dochodzą do wniosku, że gdyby Mussolini był dokładnie poinformowany o nastawieniu ludności, zamieszkującej kwestionowane terytoria, niewątpliwie starałby się żądania swe wypowiedzieć w innej formie i na innej drodze.

Prasa podkreśla, że tak Korsyka, jak również północna Afryka i inne posiadłości zamorskie niejednokrotnie podnosiły swoją przynależność do imperium francuskiego, a podczas wielkiej wojny 40.000 Korsykańczyków poległo w obronie granic, a setki tysięcy mieszkańców krajów zamorskich zrosiło swą krwią wschodnie granice Republiki.

Te ofiary dają wzajemne prawa i obowiązki i cementują łączność z Metropolią.

Dziwne doprawdy, że Mussolini nie przewidział tego, iż Francja nie pozwoli i nie zechce nawet dyskutować na temat jakichkolwiek zmian swego terytorium.

Jeżeli gorączkowe dni września, poprzedzające układ w Monachium, kiedy to wszyscy Francuzi, pomimo wielkiej odrazy do wojny, pośpieszyli tłumnie, z entuzjazmem do szeregów, nic nie powiedziały Mussoliniemu, to może przekona go obecny, wspólny front całej Francji, która z oburzeniem odpowiedziała na żądanie Rzymu.

Republika, która ostatnio przeżywała cały szereg krzyzysów. właśnie w obliczu niebezpieczeństwa, wykazała zgodność w sprawie rewindykacji włoskich.

Duce dopuścił się jeszcze i drugiego błędu, a mianowicie, licząc na osłabienie wewnętrzno - polityczne, szukał rozwiązania na drodze zastraszenia.

Francja, która od dawna starała się porozumieć z Włochami, nie tylko nie znalazła zrozumienia, ale przeciwnie została zaatakowana i to ze strony, z której najmniej się spodziewała napaści.

Francja nie żądając nic od nikogo, respektując cudze prawa, została zagrożona w swoich granicach, nic też dziwnego, że to wywołało jednomyślny protest i zmusiło do wewnętrznej konsolidacji.

Kto wie, czy bezpośrednie rozmowy nie doprowadziłyby do wyjaśnienia zatargu i czy w konsekwencji nie przyniosłyby uwzględnienia pewnych, słusznych zresztą postulatów włoskich, naturalnie z zupełnym wykluczeniem odstąpienia jakichkolwiek terenów.

Wystąpienia w parlamencie, a dalej manifestacje uliczne i prasy, znalazły najgorsze przyjęcie nawet wśród tych kół francuskich, które dotąd były za zbliżeniem francusko - włoskim.

Podróż premiera Daladier nie miała więc charakteru politycznego, nie była organizowana, bo na to nie było czasu, a jakie dała rezultaty?

Zbędne byłoby podawać opis przebiegu uroczystego przyjęcia, jakiego doznał szef rządu francuskiego od tubylców i od społeczeństwa francuskiego, ale dla charakterystyki przytoczę tylko zakończenie artykułu w „Journal des Debats", napisanego przez A. Albert Petit pod tytułem: „l'effet produit:

„Nie odwołujemy się do mocnych słów, pozwalamy, aby fakty mówiły, nie ukrywamy krajowców każdy może swobodnie przechodzić, fotografować, zapytywać, rozmawiać z jednymi i drugimi. Nie ma ani przewodników, ani tłumaczy urzędowych tak, jak w Z. S. R. R. My nie dyktujemy nikomu, co myśleć i mówić, same fakty mówią za siebie. Bez przesady, a nie chwaląc się: jest znacznie trudniej widzieć to, co się dzieje w Abisynii".

J. C. S.

„Halka" w Białymstoku

Polska Opera Ludowa w dalszej swej pracy nad popularyzacją sztuki operowej wespół z Zarządem miasta Białegostoku, organizuje kilka przedstawień opery „HALKA" w dniu 10, 11, 12-tym stycznia b. r. które będą grane w przepięknym nowowybudowanym teatrze miejskim Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Skradzioną monstrancję znaleziono w piwnicy u żyda

W kościelnej wsi Zaręby, pow. przasnyskiego, przed kilku tygodniami dokonano świętokradztwa. Skradziono kielichy i monstrancję.

Dzielna policja dzierzgowska z komendantem posterunku p. Janem Małkiem na czele wpadła na trop i w dniu 5 b. m. skradzione przedmioty znaleziono w Dzierzgowie u żyda, niejakiego Duczyminera w piwnicy w kartoflach. Oburzenie ludności nie miało granic, a że to był dzień jarmarczny nic więc dziwnego, że żydzi na łeb na szyję uciekali z Dzierzgowa i musieli pozamykać sklepy. W dodatku mieszkańcy Dzierzgowa postawili sobie za punkt honoru, by żydów, odwiecznych wrogom narodu Polskiego, wyrzucić z Dzierzgowa w przeciągu najbliższych dni.

Czym są żydzi niech posłuży fakt, że świętokradca należał przed kilku laty do Strzelca, co więcej: w szeregach strzeleckich przychodził do kościoła. (s.).

Złóż ofiarę na F. O. N.

Skandal w Zrzeszeniu Lekarzy Ubezp. Sp.

B. prezes nie chce ustąpić ze stanowiska

Na terenie warszawskiego zrzeszenia lekarzy Ubezp Spol. wydarzyły się ostatnio fakty, które poruszyły cały świat lekarski.

Oto mimo protestów członków zrzeszenia nie chce się zrzec bezprawnie zajmowanego stanowiska dotychczasowy prezes, postępowaniem swym sprowadzając dla zrzeszenia szereg niesłychanie szkodliwych konsekwencji. Na tym tle dochodzi do poważnych konfliktów.

Tło zatargu jest następujące:

Dr. Rytel, prezes zrzeszenia przestał pracować w Ubezpieczalni. Ponieważ w myśl par. 7 statutu zrzeszenia lekarz po zaprzestaniu pracy w Ubezpieczalni automatycznie traci prawa rzeczywistego członka zrzeszenia, więc wiadomość ta ze zrozumiałych względów nie była obojętna dla sekcji. Na listopadowym zebraniu Rady zrzeszenia członkowie sekcji zainterpelowali w tej sprawie zarząd zrzeszenia i po ożywionej dyskusji otrzymali odpowiedź, że sprawa dalszego członkostwa b. prezesa zrzeszenia zostanie w najbliższym czasie pod względem prawnym wyjaśniona.

Ponieważ mijały tygodnie a obiecanego wyjaśnienia sprawy członkostwa byłego prezesa zrzeszenia nie było, sekcja lekarzy Ubezp. przy związku Lekarzy zwróciła się do Ubezpieczalni Społecznej z prośbą o wyjaśnienie, czy były prezes zrzeszenia pracuje jeszcze w Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie. Otrzymano list potwierdzający ustąpienie dr. Rytla z Ubezpieczalni.

Wobec tego sekcja lekarzy Ubezp. Społ. przy Związku Lekarzy, która usiłowała bezskutecznie dojść do porozumienia w tej sprawie ze zrzeszeniem, zwróciła się o objektywną prawną opinię do Komisariatu Rządu oraz 2 prawników mec. Czerwińskiego i mec. Skoczyńskiego. Opinia była zgodna. Statut zrzeszenia uznaje za członków zrzeszenia tylko lekarzy Ubezp. Tak więc zrzeszenie od 15 października r. ub. posiadało prezesa, który, występując bezprawnie w jego imieniu mógł apowodować dla zrzeszonych lekarzy szereg najszkodliwszych konsekwencji.

W grudniu r. ub. zostało przez zarząd zrzeszenia zwołane posiedzenie Rady Zrzeszenia, które otworzył b. prezes Zrzeszenia jako przewodniczący.

Na zebraniu doszło do tak ostrych starć, że musiano przerwać obrady. Zrzeszenie dotąd sprawy tej nie załatwiło, grając na zwłokę. W obronie bezprawnego prezesa wystąpił jeden z organów lekarskich, reprezentujących grupkę lekarzy „mieszanych", Polaków i żydów.

Spór niezałatwiony jest specjalnie szkodliwy w okresie pertraktacji lekarzy Ubezpieczalni o poprawę warunków pracy. A kurczowe trzymanie się prezesury przez dr. Rytla wbrew opinii i statutowi jest skandalem.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś **„Faust"** z „Nocą Walpurgii". Jutro **„Madame Pompadour".**

TEATR NARODOWY: Dziś o 4-tej i 8-ej **„Szaleństwo"** z Eichlerówną w roli głównej.

TEATR NOWY: Dziś o **4** po poł. i 8 w. komedia **„Żywy ładunek".**

TEATR POLSKI: O godz. 3.30 po poł. **„Papa Nikoluzos"** z Kurnakowiczem, wieczorem **„Maskarada"** Iwaszkiewicza z Andryczówną i Smosarską.

TEATR MAŁY: O godz. 3.30 po poł. **„Rozwiedźmy się"** z Romanówną wieczorem **„Temperamenty"** Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: Dziś o 4-ej po poł. **„W roli głównej Barbara Bow"** z Modzelewską, o 8 w. komedia **„Jean"**

TEATR ATENEUM: O **4** po poł. po **cenach zniżonych „Świętoszek"** z Jaraczem, wieczorem **„Kupiec i poeta"** z Maszyńskim.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) O godz. 4 i 8 **„Poprostu człowiek"** z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8): Przygotowania do uroczystego otwarcia teatru w dniu 13 bm. przepiękną sztuka Flauberta w przeróbce Z. Nałkowskiej p. t. **„Bani Bovary"** z Malicką w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY: Dziś o 4.15 po poł. i 8 w. farsa **„Dom wariatów"** w reż. E. Chaberskiego.

REDUTA: O g. 8 10 **„Uciekła mi przepióreczka"** z Osterwą.

TEATR 8.15: „Roxy i jej drużyna" z Lodą Halamą i Rakowieckim.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Rewie **„Wielka Czwórka"** z Dymszą i Olszą na czele o godz. 7.30 i 10 wiecz.

DOM KATOLICKI (Mokotowska 13): Dziś o godz. 18-tej **„Jasełka Pana Jezusowe"** w inscenizacji i reżyserii Edwarda Stryckiego.

CYRK (ul. Ordynacka): Całkowicie zmieniony program z licznymi atrakcjami o godz. 4.30 i 8.15.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25

HOLLYWOOD: **„Parwo kobiety"** i rewia.

ITALIA: **„Dama Pikowa".**

JURATA: **„Motyl Hiszpański"** i „Salve Regina".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: **„Mały marynarz".**

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: **„Jasełka".**

KOMETA: **„Jezebel".**

MARS: — **„Kobiety nad przepaścią"** i **„Kuzynek z prowincji".**

MIEJSKIE: **„Kobieta, którą kocham".**

PRAGA: **„Agentka H — 21"** i rewia.

PRASKIE OKO: **„Wrzos".**

ROMA: **„Brawura"** z Clark Gable.

SOKÓŁ: **„Królowa przedmieścia"** i dodatki.

STUDIO: **„Wędrowny Naród".**

ŚWIAT: — **„Więzień królewski"** i **„Utajone myśli".**

Bal transmitowany przez radio

Koło Inżynierii Lądowej Politechniki Warsz. dnia 14 b. m. (sobota), urządza w salonach Resursy Obywatelskiej przy ul. Krak. Przedm. 64 — reprezentacyjny bal Inżynierii Lądowej. Bal będzie transmitowany przez radio.

Ceny biletów: normalny 7,50, akademicki 5.00. Zaproszenia — informacje: tel. 88.770.

NA TORZE ZAKOPIAŃSKIM

Wyniki gonitw

Pięć razy faworyci

raz outsider przy celowniku

GON. 1. Dyst. 3600 m. przeszkody. Nagr. 400 zł. 1) Largo II (p. Wójcik), 2) Arkadia (35,5), 3) Irawat (47), 4) Gogo (96). Wygr. w 5 m. 5 sek. dowolnie o 10 dł. Tot. 6 zł., fr. 5,50 i 5,50. W Zakopanem 5,50, fr. 5 i 5 zł.

GON. 2. Dyst. 2400 m. Płoty. Nagr. 400 zł. 1) Memoria (j. Wachowiak), 2) Pamir (12.50), 3) Lir II (13,50), 4) Rewers (66). Wygr. w 2 m. 48 sek. o półtorej dł. Tot. 15.50 fr 7,50 i 6,50. W Zakopanym 13,50 fr. 6,50 i 6,50.

GON. 3. Dyst. 2000 m. Nagr. 600 zł. 1) Cydonia (chł. Szarata), 2) Rübezahl (9), 3) Kańciarz (38), 4) Erytrea (30). Item pozostał na starcie. Wygr. w 2 m. 20 sek. łatwo o 4 dł. Tot. 15,50, fr. 7,50 i 6,50. W Zakopanym 17,50, fr. 6 i 5,50.

GON. 4. Dyst. 2600 m. Płoty. Nagr. 800 zł. 1) Centuria (chł. Szarata), 2) Trzask (35,50), 3) Joyeuse (33,50). Wygr. w 2 m. 58 sek. w walce o kr. łeb. Tot. 5,50. W Zakopanym 6,50.

GON. 5. Dyst. 1600 m. Nagr. 500 zł. 1) Cynara (j. Dylik), 2) Karapet (20), 3) Aza (31,50), 4) Łaskawa Pani (32). Wygr. w 1 m. 46 sek. o 2 dł. Tot. 17,50, fr. 6,50 i 6,50. W Zakopanym 13 zł. fr. 8 i 8.

GON. 6. Nagr. Otwarcia. Dyst. 1600 m. Nagr. 900 zł. 1) Busyrys (j. Dylik), 2) Nelly Agnes (148,50), 3) Lajkonik (21), 4) Persja (54,50), 5) Muza (8.50), 5) Pegazus (8,50), 7) Mariasz (84). Wygr. w 1 m. 45 sek. o półtorej dł. Tot. 37,50 fr. 13,50, 17,50, 12,50. W Zakopanym 145 zł. 15,50, 11 i 12 zł.

Następny dzień wyścigowy we środę.

5 dni śpi bez przerwy

CZERNIOWCE, 8. 1. Telefonistka hotelu „Splendid" w Bukareszcie zapadła w sen, który trwa już nieprzerwanie 5 dni.

Odstawiono ją do szpitala celem przeprowadzenia obserwacji lekarskiej.

Klęska posuchy w stanie Bahia

PORTO ALEGRE, 8. 1. Donoszą z Bahia o grożącej całemu stanowi klęsce posuchy. Miasto Santa Luiza otrzymuje wodę ze stolicy w cysternach, dostawianych koleją. Przy nadejściu transportu wody wynikają często poważne starcia pomiędzy ludnością, pragnącą zaopatrzyć się w większe ilości wody — a policją.

Sprawdzanie spisów poborowych

Rejestr poborowych, ur. w r. 1918, wyłożony w biurze wydziału wojskowego Zarządu Miejskiego przy ul. Floriańskiej 10, może być przeglądany przez osoby zainteresowane codziennie do 15 b. m. włącznie w dni powszednie od g. 8 do 12.

Pominiętym w rejestrze lub niewłaściwie wpisanym przysługuje prawo żądania uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu, przy czym żądania te winny być poparte odpowiednimi wiarygodnymi dowodami.

Plaga wilków w Finlandii

HELSINKI, 8. 1. W północnej Finlandii pojawiły się ogromne, od dziesiątków lat tu niespotykane stada wilków, które powodują olbrzymie straty w inwentarzu żywym gospodarstw rolnych.

W związku z tym, administracyjne władze fińskie przystąpiły do organizowania masowych polowań na wilki, przy czym skarb państwa wypłaca za każdego zabitego wilka wysokie nagrody.

28 ran widelcem

Wesoła zabawa na ul. Złotej

W Związku Zaw. Pracown. Lotn. przy ul. Złotej 58 urządzona została nocy ubiegłej zabawa, na której doszło do bójki na tle nieporozumienia o tancerkę. W czasie ogólnej bijatyki został poraniony widelcem Józef Drela (Złota 36), robotnik, lat 23. Lekarz pogotowia stwierdził u Dreli 28 ran, zadanych widelcem. Policja zatrzymała dwóch uczestników bójki.

Po wyjściu z więzienia poraniony przez kompanów

Przy zbiegu ul. Wyszogrodzkiej i Jabłonowskiej na Pradze rozegrała się wczoraj wieczorem krwawa awantura.

Edward Biernacki (Golędzinowska 1), lat 32, po opuszczeniu niedawno więzienia spotkał się ze swymi kolegami Władysławem i Włodzimierzem Jankowskimi- (Powsińska 12). W pewnej chwili powstała między nimi kłótnia, która przemieniła się w bójkę. W czasie bójki został ciężko ranony w głowę siekierą Biernacki. Sprawcy poranienia po kilku godzinach zostali przez policję ujęci i zatrzymani

ABC sportowe

Jadwiga Wajsówna na ślubnym kobiercu

Życzenia świata sportowego

W sobotę odbył się w Pabianicach ślub wicemistrzyni olimpijskiej w rzucie dyskiem Jadwigi Wajsówny ze znanym automobilistą Franciszkiem Grętkiewiczem.

Młodej parze towarzyszą najlepsze życzenia całego polskiego świata sportowego.

Znowu Niemcy przegrali

Tym razem biją ich Szwedzi

W berlińskim pałacu sportowym odbył się mecz hokejowy pomiędzy szwedzką drużyną Goeta ze Sztokholmu, a berlińskim zespołem B. S. C. Zwyciężyli Szwedzi w stosunku 7:1 (3:0, 1:0, 3:1).

Warto zaznaczyć, że w sezonie bieżącym berlińskim hokeistom nie udało się odnieść ani jednego zwycięstwa nad zagranicznymi drużynami.

Sokół wygrywa w Krakowie

W sobotę odbył się w Krakowie mecz hokejowy o mistrzostwo okręgu pomiędzy Sokołem i Makabi. Zwyciężył Sokół 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

Polityka wewnętrzna i zagraniczna Polski

w świetle ukraińskiego dziennika

(Balony próbne wrogiej propagandy)

Lwów, w styczniu 1939

Od kilku miesięcy t. zw. zachodnia prasa poświęca sporo miejsca omawianiu zagadnienia „Niepodległej Ukrainy". Zjeżdżają się do Pragi korespondenci wielkich pism, skąd przesyłają swoim dziennikom prawdziwe bomby dziennikarskie i najrozmaitsze plotki na temat bliskiej już wojny, w związku z oswobodzeniem Ukrainy. Źródła tych inspiracyj nie trudno odgadnąć. A oto co pisze specjalny korespondent do „Le Matin" 1. I. 1939 r. z Pragi:

Wszyscy, z którymi stykam się w Pradze mają jedno powiedzenie na ustach a mianowicie: że na wiosnę Niemcy wkroczą do Galicji!!!, celem oswobodzenia Ukraińców — przy czym będą mieli zaszczyt maszerować ramię przy ramieniu z czechosłowacką armią, która jest doskonale uzbrojoną. W dalszym ciągu korespondent zaprzyjaźnionego z nami państwa wywodzi, że Czesi więcej nienawidzą Polski aniżeli Niemców".

Oczywiście prasa ukraińska skwapliwie wykorzystuje tego rodzaju rewelacje dla swoich celów i pisze tak o Polsce jak o jakimś zupełnie obcym państwie. Aspiracje Ukraińców idą tak daleko, że poprostu dziwić się należy ich cywilnej odwadze w stawianiu ultimatywnych żądań i pozwalaniu sobie na krytykę zarówno naszej wewnętrznej jak i zagranicznej polityki — w sposób dotychczas przez Ukraińców nie praktykowany.

Obowiązkiem polskiej publicystyki jest zaznajomić społeczeństwo z zagadnieniami, jakie porusza prasa ukraińska, by zwrócić uwagę społeczeństwu polskiemu, że sprawy, jakimi się obecnie zajmują, winny zejść na plan drugi, wobec zdecydowanie wrogiej postawy Ukraińców do Polski. Dla przykładu cytujemy charakterystyczne wyjątki z artykułu p. t. „Na wielkich rozdrożach", który pojawił się na łamach ukr. „Nowego Czasu" dnia 4 bm. Między innymi czytamy:

„Ostatnie wypadki postawiły polską politykę w takiej sytuacji, że znalazła się ona na wielkich rozdrożach. Polska stanęła przed dylematem jak najgrubszego kalibru i musi sobie powiedzieć: „tak" albo „nie" — tędy, czy owędy i przy tym wszystkim musi się spieszyć z rozstrzygnięciem, wzgl. decyzją, bo tempo rozwoju wypadków jest większe, a n i ż e l i n a w e t a m e r y k a ń s k i e".

Autor artykułu pisze dalej:

„Europą wstrząsnęła wysoka gorączka rekonwalescencji — rozsypała się cała polityczna wersalska budowa i konstelacja państw. Wybiła ostatnia godzina „wersalskiego szczęścia". Europa stanęła u progu nowych konstelacyj i nowego układu sił."

Politykę wewnętrzną Polski charakteryzuje skrajnie nacjonalistyczny ukr. publicysta w ten sposób:

„Dwa główne na pierwszy rzut oka niezależne od siebie polityczne kompleksy, absorbują uwagę polskiego społeczeństwa. Pierwsze — to pytanie państwowo - politycznego ustroju — drugie — zagadnienie ukraińskiej mniejszości, — trzecie — chociaż ważne, ale nie pierwszorzędne — to kwestia żydowska. Zdaniem autora: „Pytanie ukraińskie ma znaczenie na miarę historyczną. Polska wciśnięta pomiędzy dwa państwowe kolosy — Niemcy i Sowiety, ze zmodernizowanymi w ten czy inny sposób państwowymi ustrojami, wykonuje ruchy wahadłowe w sprawach swojej polityki zagr. — między Zachodem a Wschodem.

Z czego cieszy się autor?

„Polska dąży do ustabilizowania w państwie jakiegoś możliwie oryginalnego wewnętrznego ustroju. Na tle tych dążności powstał Ozon i cała jego ideologia. Jest to twór nieskrystalizowany, połowiczny — ani demokratyczny, ani autorytatywny. Od starego demoliberalizmu Ozon odżegnuje się, autorytatywnym (totalistycznym) ustrojem nie może stać się, choćby sobie tego życzył, bo w państwie kilku narodowości — jak to jest w Polsce — na totalizm nie ma i nie może być odpowiedniego gruntu.

Po omówieniu wyników wyborów do Sejmu i wyborów samorządowych — autor pisze:

„Ozonowe akordy przycichły, bo wybory ujawniły wielką siłę opozycji. Wytworzyła się dla Ozonu sytuacja więcej niż drażliwa. Jaka wola sprawiedliwsza (wybory sejmowe, czy samorządowe)? Jaka polityczna busola pewniejsza?"

Autor na te pytania nie odpowiada, tylko zadaje Ozonowi nast. dalsze pytania:

„Co robić w tej sytuacji z politycznym ustrojem? Skłonić go do totalizmu, czy „zdemokratyzować" jego przez odpowiednią zmianę ordynacji wyborczej? Cóż wtedy będzie z Ozonem i jego akcją?"

Czym się Ukraińcy pocieszają — czytamy:

„Nie ma żadnej wątpliwości, że reżimu nie można stabilizować, głównie z powodu wielkiej milionowej masy samych tylko mniejszości. Dlatego, bo nie byłby to twórczy i entuzjastyczny totalizm w rodzaju niemieckiego czy faszystowskiego, ale „czystej" wody dyktatura."

Podemokratyzować reżim? — zastanawia się „Nowyj czas". To byłoby równoznaczne z dopuszczeniem do równego głosu wszystkich sił i czynników w państwie polskim. A czas nie stoi na miejscu. Trzeba się ruszać: tak albo owak. — Kończy autor swoje rozważania na temat naszej wewnętrznej sytuacji.

NADZIEJE UKRAIŃCÓW

Jeszcze większy węzeł gordyjaki pisze dalej „Nowyj Czas" — to ukraińskie pytanie — takie dynamiczne — takie głośne w całej Europie! To sprawa, która elektryzuje główne polityczne centra. Na ukraińskim niebie pokazał się brzeg słońca w tym momencie (warto zapamiętać panowie z „Polityki"), kiedy w Polsce przeszła do historii t. zw. „Próba normalizacji".

(Właściwie nie przeszła do historii tylko spaliła na panewce i wyrządziła polskości kresów wsch. niepowetowane straty — mój przypisek). „Oto wielki dylemat woła pompatycznie „Nowyj czas". Oto historyczne rozdroża. A polskie czynniki jak to widać z polskiej prasy, dopiero teraz rozpoczynają między sobą dyskusję, czy i jak popierać ukraiński problem, z kim? przeciw komu?".

NA CO LICZĄ UKRAIŃCY

„Nazewnątrz Polski dokonały się w ostatnich miesiącach kapitalne rzeczy, które mogą decydować o dalszym rozwoju polskiej polityki. Austria przestała istnieć. Czechosłowacko-ukraińska federacja przestała również istnieć dla Polski. Równocześnie Francja, dotychczasowy sojusznik Polski przegrawszy w Austrii i Sudetach największą swoją w XX wieku polityczną bitwę — zmienia szybko zasady swojej zagranicznej polityki, bo nie ma już co robić w środkowej Europie. Francuska polityka likwiduje się równocześnie także w Sowietach. Na to wpłynęły wewnętrzne wypadki w samej Francji — przede wszystkim upadek „ludowego frontu" i widoczna słabość sowieckiego reżimu.

Na sowieckiego konia już nikt nie chce stawiać — przynajmniej nikt w zachodniej Europie. Niema również żadnych danych na to, aby i rumuńska planeta krążyła jeszcze długo dookoła francuskiego słońca. Rumunia musi prędzej czy później wejść w orbitę niemieckich wpływów. Perspektywy polskiej polityki na zachodzie i południu tym samym poważnie zwęziły się. Z nowego politycznego tworu— czytamy, pobożne życzenia ukraińców —powstaje nowy polityczny system z niemieckim centrem. To bezsprzeczny fakt, co musi stwierdzić każdy objektywny obserwator politycznego życia. W związku z tym wypływa również sprawa odnowienia „Niepodległej Ukrainy". I znowu polska polityka stanęła tutaj przed olbrzymim dylematem. Którędy z kim iść? Z Zachodem przeciw Wschodowi, czy na odwrót? Jak ustosunkować się do sprawy ukraińskiego państwa? W polskiej prasie posypały się iskry od uderzenia dwóch orientacyj: proniemieckiej i prorosyjskiej. Proukraińskie głosy w tych sprawach — konstatuje autor ze smutkiem i widocznym żalem — gubią się niemal zupełnie. Co będzie? Pyta „Nowyj Czas". Na razie nastąpiła oficjalna „rekonsolidacja" między Warszawą a Moskwą w dniu 26 listopada, idą dążenia w takim samym kierunku w Paryżu, ale ten pośpiech staje się więcej, niż problematyczny. Francja akuratnie teraz ucina swoją połę i odwraca się od sporów środkowej i wschodniej Europy. Ona głęboko przeorientowała się.

Artykuł swój kończy autor w ten sposób:

„Kto zaprzeczy, że i w międzynarodowej polityce więcej nawet jak w wewnętrznej stanęła Polska na wielkim historycznym rozdrożu. Jak i dokąd Polska ruszy się — zobaczymy już zdaje się niezadługo".

T. Kornicz.

Przejazd koleją przez Czacę

bez paszportów zagranicznych

Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Krakowie komunikuje:

W związku z podjęciem normalnej komunikacji przez stację Czacę wprowadza się z dniem 9 stycznia b. r. dwie pary pociągów pospiesznych, **które będą prowadzić wagony bezpośredniej komunikacji z Warszawy i Berlina do Budapesztu przez Bogumin - Czacę. Ponadto między Zwardoniem a Jabłonkowem względnie Cieszynem przez Czacę wprowadza się 3 pary pociągów osobowych dla przewozu podróżnych z Polski do Polski z tym, że podróżni ci nie są obowiązani do posiadania paszportów, względnie dowodów tożsamości, nie mogą jednak w czasie postoju pociągów w Czacy wysiadać z wagonów.**

W związku z powyższym poc. nr. 12 komunikacji Zakopane — Warszawa będzie odchodził z Zakopanego wcześniej o 30 min, t. j. o godz. 18.50 oraz poc. nr. 26 z Warszawy przez Częstochowę do Warszawy i Łodzi będzie odchodził o 25 min. wcześniej, t. j. o godz. 23.20.

„Naród i państwo" w obronie żydów

Wychowanie dla państwa czy rządowe?

Organizacje zawodowe i polityka

(J. W.) „Naród i Państwo" porusza sprawę zajść na wyższych uczelniach, stając wyraźnie w obronie żydów. Pismo to ma pretensje do „ABC", że... piętnujemy prowokacje żydowskie. „Naród i Państwo" interpretując dowolnie zdanie Józefa Piłsudskiego pisze:

Natomiast jeśli idzie o młodzież akademicką, to tutaj w całej pełni występuje zjawisko, iż pewna część tej młodzieży rości sobie pretensje do tego, by była uznawana za pewnego rodzaju „nadprawodawców" i „nadpolicjantów" równocześnie.

A dalej snuje takie porównanie:

Po tej linii idąc, możnaby dojść do tego, że właściciele i szoferzy taksówek uchwalą sobie „Tydzień bez pieszych na ulicach", narzekając na prowokację ze strony tych, którzy, po „spokojnym" wsadzeniu przemocą do taksówki, nie będą mieli pieniędzy na opłacenie kursu.

Można walczyć o „numerus nullus", można się awanturować zamiast uczyć, nie można zapominać o podstawowych zasadach normalnego ustroju życia publicznego, ani normalnej logiki. Naiwność nieszczera przestaje być naiwnością, staje się cynizmem.

Trzeba przyznać, że i „Hajnt" czy „Der Moment" nie wykombinowałyby lepiej. „Naród i Państwo" zapomina, że rektorzy wydali jednak zarządzenie osobnych miejsc dla żydów i że żydzi muszą tych zarządzeń przestrzegać. Łamanie tego prawa przez żydów — prowokuje uczucia Polaków.

„Naród i Państwo" tak gorliwie broni żydów, że mimowoli nasuwa się pytanie — o jakim Narodzie i Państwie mowa w tytule tego pisma? — Bo chyba nie polskim.

WYCHOWANIE PAŃSTWOWE

W „Awangardzie Państwa Narodowego" p. Makowski, poruszając zagadnienie wychowania, podkreśla znaczenie stosunku do państwa w wychowaniu:

Wychowanie uczyć musi myśleniu kategoriami państwowymi, kategoriami działania i kształtowania rzeczywistości przez własne państwo. Prawie półtora wieku bytu bezpaństwowego i brak tradycji silnej władzy państwowej w okresie przedrozbiorowym pozostawiły trwałe ślady w psychice polskiej. Stosunek wielu Polaków do państwa, przeniesiony z państw zaborczych na państwo własne, jest podświadomie opozycyjny. Podświadomie opozycyjny jest on również na tle wywodzącego się ubiegłego wieku liberalnego poglądu na cel i zadania państwa.

Trzeba młodzież zapoznawać z organizacją państwa i techniką pracy państwowej, a nawet z zagadnieniami polityki państwowej. Oczywiście chodzi tu o zagadnienia zasadnicze, jak np. polityka zagraniczna, a nie o takie sprawy, które mogłyby ją wciągnąć przedwcześnie w bieżące życie polityczne.

Trzeba przy tym również, pamiętać, że słowa państwo i rząd nie są synonimami i wywoływanie sugestii jakoby znaczenie tych słów było jednakowe, jest zacieśnianiem pojęcia państwa. A przy tym wartoby nie zapominać, że chcemy wychować młodzież do pracy w państwie narodowym, nie zaś zlepku narodowościowym.

PRACOWNICY I POLITYKA

„Gazeta Polska" pisze o udziale Związków Zawodowych w życiu politycznym:

Zainteresowania polityczne ruchu pracowniczego wyrosły niewątpliwie przede wszystkim na tle nieporozumienia co do należytej oceny liczby zarejestrowanych członków. Obracając się w cyfrach setek tysięcy pracowników umysłowych, popełniono błąd zasadniczy, na który zwróciliśmy uwagę, polegający na identyfikowaniu masy zrzeszonych członków związków z ilością sympatyków politycznych tych lub innych koryfeuszów pracowniczych. Dalszym motorem wciągania związków w sferę działań politycznych było niewyżycie się polityczne wielu przywódców ruchu w organizacjach, gdzie polityka jest właściwą rzeczą na właściwym miejscu.

„Gazeta Polska" polityczny kierunek organizacji pracowniczych nazywa delikatnie nieporozumieniem. Wydaje się nam to nietyle nieporozumieniem ile celowym wykorzystywaniem związków zawodowych do rozgrywek politycznych przez ugrupowania polityczne.

Wielu zpośród polityków, którzy dziś piszą o apolityczności organizacyj gospodarczych, przez gwałtowne wprowadzanie polityków rozbiło niejedną organizację społeczną. Bo, potworzyły się nawet grupy polityczne, wyspecjalizowane w opanowaniu apolitycznych organizacyj. Więc gdzie tu nieporozumienie? Raczej wyzyskanie związków pracowniczych dla własnych celów.

Związek Polski w Gidlach

Wzywa posłów z radomszczańskiego

do poparcia wniosku posła Stocha

(M. S.) W d. 6 b. m. w Gidlach odbyło się wielkie zebranie publiczne Związku Polskiego, które zagaił w krótkich słowach p Łęgowik. Następnie przemawiali: prezes Z. P. p. Makowski, oraz red. Sowiński. Wywody mówców, przyjmowane przez publicznośc hucznymi oklaskami, zmierzały do wykazania potęgi międzynarodowego żydostwa, w walce z którym, wspólnie ze społeczeństwem stanąć musi Rząd oraz Izby Ustawodawcze.

Wynikiem zebrania było uchwalenie rezolucji następującej treści: **„Zgromadzeni na Zebraniu Związku Polskiego w Gidlach w dniu 6 stycznia 1939 r. uchwalają co następuje:**

Stwierdzając, że własne siły społeczeństwa polskiego zmobilizowanego w walce z zalewem żydowskim są niewystarczające dla szybkiego zlikwidowania wpływów żydowskich w Polsce zdobytych w ciągu wielu dziesiątków lat, i uznając konieczność przyśpieszenia rozwiązania sprawy żydowskiej w myśl najżywotniejszych interesów Narodu Polskiego zebrani wzywają czynniki miarodajne, a w pierwszym rzędzie Izby Ustawodawcze i Rząd, do wydania odpowiednio zdecydowanych Ustaw i zarządzeń w sprawie żydowskiej.

W szczególności, po zapoznaniu się z projektem Ustawy o tymczasowym obywatelstwie opracowanym przez posła Stocha z Lublina, zebrani uchwalają jednomyślnie poprzeć zasadnicze tendencje projektu. Będąc przekonani, że WPan Poseł przysłużył się bardzo naszej drogiej Ojczyźnie przez swe odważne zgłoszenie swego wniosku przeciwżydowskiego, możemy zapewnić WPana Posła, że zawsze i stale będziemy starali się pomóc Mu w przeprowadzeniu tego wniosku przez Sejm, czy to przez wpłynięcie na Posłów naszego okręgu, czy też przez odpowiednie urabianie opinii publicznej na terenie Gidel i okolicy.

Prosząc WPana Posła o kontynuowanie zapoczątkowanej pracy ukrócenia praw żydowskich w Polsce, łączymy wyrazy głębokiego uznania dla rozpoczętego dzieła.

Zgromadzeni spodziewają się, iż Posłowie okręgu radomszczańskiego i zielmińskiego — zdecydowanie poprą tenże projekt, którego zrealizowanie powinno być pierwszym etapem do zupełnego usunięcia żydów z Polski.

Wreszcie zgromadzeni uroczyście ślubują, że nie spoczną, póki całkowicie, nie wywalczą Wielkiej Narodowej Polski i póki Gidle nie staną się osadą bez żydów".

Powyższą rezolucję postanowiono przesłać do: 1) Starosty Powiatowego w Radomsku, 2) Posła Dr. Stocha, 3) Posłów Pleszczyńskiego i Zarzeckiego, 4) Zarządu Głównego Związku Polskiego.

Ruch religijny

wśród robotników sowieckich

MOSKWA, 8. 1. Organ sowieckich związków zawodowych w Moskwie „Trud" stwierdza, że masy robotnicze nie dość pilnie śledzą za działalnością komórek bezbożniczych i nie wypełniają ich zleceń, „utrzymują dobre stosunki z kołami robotników chrześcijańskich". Ubolewając nad tym faktem „Trud" pisze, iż ten stan rzeczy jest niedopuszczalny i nie przynosi zaszczytu" propagadzie bezbożnictwa wśród kół zawodowych robotników sowieckich". Skargi te dowodzą, że w kołach robotniczych sowieckich rosną wpływy religijne, których nię może zdusić prpoganda bezbożnicza.

Trzecia część młodzieży

Ma zamknięty dostęp

do szkół średnich

Sytuacja w polskim szkolnictwie jest bardzo poważna. Ogromna część młodzieży nie może dostać się nawet do szkół średnich. Sytuację obecną ilustrują powyższe dane liczebne:

W okresie od 1929/30 do 1937/38 r. ilość gimnazjów zmalała z 794 na 769, obecnie jest w Polsce 307 gimnazjów państwowych i 462 prywatnych. W szkolnictwie prywatnym było w roku zeszłym 3.241 oddziałów z 106.666 uczniami, państwowych — 2.987 oddziałów z 113.845 uczniami. Z powyższego wynika, że równorzędną rolę ze szkolnictwem państwowym odgrywa u nas szkolnictwo średnie prywatne.

Rozwój państwowego szkolnictwa średniego postępuje bardzo powoli. W czasie od 1933/34 do 1937/38 roku ilość oddziałów wzrosła o 468, co nie zaspakaja potrzeb szerokich warstw społeczeństwa.

Brak nam w dodatku racjonalnie pomyślanej sieci szkolnictwa średniego; największe braki pod tym względem wykazują woj. centralne i wschodnie, a zwłaszcza ośrodki chłopskie i robotnicze, jak Łódź, Gdynia, Zagłębie Węglowe, Żyrardów, Tomaszów.

Liczba nieprzyjętych uczniów w szkolnictwie średnim wzrasta z każdym rokiem.

TABLICA UCZNIÓW NIEPRZYJĘTYCH:

	uczniów w tysiącach				ods. uczn.	
Właściciele szkół	1934/35	1935/6	1936/7	1937/8	1935/6	36—8
Ogółem	11,0	16,5	18,6	22,0	25,4	28,0
Państwowe	7,3	11,5	12,8	26,4	30,0	34,6
Samorządowe	0,8	0,9	1,1	3,7	25,9	26,6
Prywatne	2,9	4,1	4,7	14,9	17,8	14,0

Dane powyższe rzucają duży snop światła na obecną sytuację w dziedzinie szkolnictwa średniego i wykazują jasno brak dostatecznej ilości szkół średnich.

Widzimy więc, że stan naszego szkolnictwa średniego jest naprawdę groźny. Szczególnie wielki jest odsetek uczniów nieprzyjętych do gimnazjów państwowych. O przyjęcie do gimnazjów państwowych starają się najczęściej synowie rodziców warstw biedniejszych.

Ponad trzecią część pozostaje jednak z konieczności poza murami szkoły. Cierpi na tym przede wszystkim ludność robotnicza wiejska, która ma zamknięty właściwie dostęp nie tylko do wyższych ale i do średnich studiów. Co najgorsze stan ten nie tylko nie ulega poprawie, ale szybkiemu pogorszeniu. Dalsze następstwa tego stanu mogą być naprawdę katastrofalne.

Wicepremier Kwiatkowski

powrócił z urlopu

P. wicepremier i minister skarbu E. Kwiatkowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Nieznani sprawcy

Terroryzują Polaków w Niemczech

Zachodnia Agencja Prasowa podaje, że w okresie świątecznym „nieznani sprawcy" wyrzucili meble z świetlicy polskiej w Gamowie (pow. raciborski).

Młodzież polska przyniosła meble z powrotem i zajęcia świetlicowe odbywały się nadal normalnie.

W nocy z 30 na 31 grudnia nieznani sprawcy dokonali nowej napaści na świetlicę, której urządzenie wykradli, wywieźli za wieś i spalili. Spaleniu uległy wszystkie meble, biblioteczka świetlica, książki i zeszyty kursu języka polskiego, oraz materiał przysposobienia rolniczego.

W tych warunkach trudno jest mówić o normalnym życiu organizacyjnym ludności polskiej w III Rzeszy.

Nowy etap radiofonizacji Polski

Z dniem 2. I. 1939 r. Polskie Radio wspólnie z Komitetm Do Spraw Kultury Wsi i Panstwowym Instytutem Telekomunikacyjnym ogłosiło konkurs na „model produkcyjny odbiornika popularnego typu bateryjnego". Konkurs ten to nowy etap w radiofonizacji Polski.

Po przeprowadzeniu rozbudowy sieci nadawczej, która pokryła całą Polskę natężeniem pola przekraczającym 5 m.V/m., należy z kolei zatroszczyć się o umożliwienie najszerszym warstwom społeczeństwa zakupu taniego i dobrego odbiornika. Akcję tę rozpoczęto od wsi, jest ona bowiem znacznie słabiej zradiofonizowana, niż miasto.

Drogę otwartego konkursu obrano dlatego, by w tak poważnej i doniosłej imprezie dać możność wypowiedzenia się wszystkim zainteresowanym polskim konstruktorom.

ZASADY KONKURSU

Przyjrzyjmy się bliżej na czym polegają zasady konkursu. Odbiornik popularny jako przedmiot masowego zbytu, stanowić będzie poważną pozycję w naszym bilansie gospodarczym, zwrócono więc specjalną uwagę na to, by części składowe były w miarę możności całkowicie wykonane w kraju. Również sama konstrukcja winna być polska. Nie będzie się tu powtarzać smutnych doświadczeń z innych dziedzin przemysłu przez branie licencyj zagranicznych, obciążających aparat dodatkowymi kosztami i uzależniających produkcję od zagranicznych agentur.

KLASA ODBIORNIKA

Co do klasy odbiornika, to jak wynika z warunków technicznych starano się znaleźć rozsądny kompromis między ceną i jakością. Dlatego wymagania co do czułości nie są zbyt wygórowane, przyjęto VIII m. V jako minimalną dopuszczalność czułości aparatu. Prawdopodobnie konstruktorom uda się otrzymać lepsze wyniki bez powiększania ceny aparatu, co będzie oczywiście poważnym atutem dla ich aparatów.

W każdym razie aparat popularny będzie aparatem jedno obwodowym, zwiększanie ilości obwodów strojonych powoduje szybki wzrost ceny aparatów przy stosunkowo małym wzroście czułości.

OSZCZĘDNOSC KONIECZNA

W aparatach bateryjnych bardzo ważnym czynnikiem jest oszczędność zużycia prądu, dostarczonego przez drogie w eksploatacji akumulatory lub bateri, dlatego pożądane jest użycie w aparacie lamp oszczędnościowych najnowszej konstrukcji. Również charakter pracy lamp należałoby tak dobrać, by prąd spoczynkowy w obwodach anodowych zredukować do minimum.

O ile schemat elektryczny odbiornika popularnego jest mało skomplikowany, to jego konstrukcja mechaniczna pozornie prosta i nie nastręczająca specjalnie trudności, musi być zatym produktem fabrykacji masowej, jaknajściślej zestandaryzowanej.

Przy użyciu produkcji ciągłej, systemen taśmowym, w dużej fabryce odbiorników tego typu będziemy otrzymywali jeden aparat co kilka minut. Przy takim tempie produkcji każda czynność musi być dokładnie sharmonizowana z poprzednią i następna, a co za tym idzie, konstrukcja aparatów winna być tak pomyśla na, by umożliwić jaknajbardziej racjonalny montaż.

Z drugiej strony ilość części użytych musi być zredukowana do koniecznego minimum, każdy bowiem zbyteczny szczegół konstrukcyjny niepotrzebnie podnosi cenę, której obniżenie jest tak ważne dla zapewnienia ludności wiejskiej istotnie dostępnego dla niej aparatu.

MASOWA PRODUKCJA

Zwracamy tu konstruktorom polskim specjalną uwagę na to zagadnienie produkcji masowej, bowiem niestety ilość fabryk produkujących odbiorniki o oryginalnej polskiej konstrukcji na większą skalę, jest na razie minimalna, zaś przy produkcji kilku sztuk dziennie momenty wyżej poruszone grają jedynie wtórną rolę.

Mamy nadzieję, że ogłoszony przez Polskie Radio konkurs zainteresuje nie tylko firmy radio - techniczne, które oczywiście najwięcej mają do powiedzenia, ale i konstruktorów, którzy prócz wiadomości z radiotechniki są zaznajomieni z wielkim warsztatem produkcyjnym. Miejmy nadzieję, że potrafią oni stworzyć aparat w niczym nie ustępujący zagranicznym odbiornikom ludowym, które zdały już egzamin życiowy, rozchodząc się na rynku w wielu setkach tysięcy.

Uroczysty obchód Stulecia wędrówki Burów

W Unii Południowo - Afrykańskiej odbyły się uroczystości stulecia wędrówki Burów z pierwszej siedziby chłopskich osadników holenderskich, Kaplandu, na północ, do „interioru" dzisiejszej Unii Płd. - Afrykańskiej.

Osiem wozów, zaprzężonych w woły, które wyruszyły z południa szlakiem dawnych Burów, zjechało się po wielomiesięcznej podróży w Pretorii, którą przybrano uroczyście flagami, głównie — jak donosi prasa niemiecka — o barwach starej republiki burskiej.

Na przedmieściach powstało całe miasto namiotów, które mieściło tysiące gości, przybyłych ze wszystkich stron Unii.

Nowe wykopaliska w Anzio obok „Grot Nerona" i „Willi Koriolana"

Istnieje pod Rzymem mała nadmorska miejscowość klimatyczna, Anzio, odwiedzana dotychczas przez turystów dla znajdujących się tam t. zw. „Grot Nerona" oraz dziś jeszcze imponujących ruin wspaniałej kiedyś „Willi Koriolana".

Archeologom Anzio znane jest jako jedno z ważniejszych ośrodków wykopaliskowych. Tutaj też znaleziono w swoim czasie szereg najpiękniejszych arcydzieł sztuki starożytnej, znakomity „Apollo Belwederski", urocza „Dziewczyna z Anzio" i wiele innych.

W tych dniach znowu, zupełnie przypadkiem, podczas robót ziemnych rozkopane zostało ciekawe cmentarzysko, którego data powstania sięga mniej więcej II stulecia przed Nar. Chr., a więc okresu, kiedy dawne Antium zamieszkiwane było przez wymarłe już przed wiekami odwieczne plemię Wolskow.

Na razie odkryto w bocznych wnękach umieszczonych i płytami szczelnie przymkniętych 55 grobów z doskonale zachowanymi szkieletami. Znaleziono przy nich przedmioty — subtelnie ozdobione amfory oraz różnych kształtów ampulle, kaganki i wazony do kwiatów, sztylety oraz najrozmaitsze artystycznie wykonane obiekty biżuterii i tualety damskiej, jak pierścionki, kolczyki, fragmenty naszyjników, grzebienie, metalowe lusterka itp., wreszcie przepiękną, dzisiejszą niemal fakturę zdradzającą, niezmiernie wartościowa statuetka brązowa — wykazują dość duże pokrewieństwo ze sztuką etruską. Obecność tych przedmiotów wskazywać się zdaje, że chowano tu ludzi, pochodzących ze sfer najwyższych.

DIETA



Dyrektor. — Ależ ja się na to nie mogę zgodzić. Angażowałem pana, jako połykacza płomieni, a teraz chce pan wystąpić jako połykacz szpad.

— Cóż robić panie dyrektorze, lekarz zapisał mi dietę.

Sensacyjny wynalazek angielski oddawna stosowany we Włoszech

Ostatnio prasa angielska podała sensacyjną wiadomość o wynalazku dr. E. C. Coyne z Captown (Afryka Poł.), umożliwiającym, przez uwidocznienie tonu głosu, nauczenie się dokładnego i naturalnego wymawiania słów.

Jak się jednak okazuje, we Włoszech, już od szeregu lat stosowane są z doskonałymi wynikami, temu samemu celowi służące aparaty, skonstruowane na zasadach ostatnich zdobyczy w dziedzinie elektrofonii.

W instytucie dla Głuchoniemych w Mediolanie wprowadzony został już przed pięcioma laty aparat, umożliwiający owo „uwidacznianie" tonu głosowego dla wszystkich gam z bezwzględną dokładnością muzyczną. Aparat ten, nazwany przez wynalazcę „audito - stroboscopio", zbudowany został przy współpracy kilku specjalistów, przez jednego z wychowawców wymienionego Instytutu, księdza Giovanniego Teruzzi z Sevico Brianza, w Lombardii.

Jak donoszą pisma włoskie, aparat ten stosowany jest od pewnego czasu również w kilku tego rodzaju instytucjach poza granicami Włoch.

Aparat do wywoływania deszczu Wynalazek uczonego argentyńskiego

Inżynier argentyński Velar, który ukończył politechnikę w Mediolanie, i zajmował się przez wiele lat badaniami w dziedzinie geologii i geofizyki w Meksyku, Peru i Urugwaju, skonstruował aparat do wywoływania deszczu. Aparat ten emituje przez skomplikowanie pewnych metali fale elektromagnetyczne, wywołujące deszcz i burze. Przeprowadzone eksperymenty dały podobno dodatnie wyniki; ostatni z tych eksperymentów przeprowadzono w prowincji Santiago del Estero, gdzie opady deszczowe są bardzo rzadkie. Po 122 godzinach promieniowania fal elektromagnetycznych, zerwała się silna burza deszczowa z wiatrem, grzmotami i błyskawicami, która trwała trzy godziny, po przejściu zaś burzy padał deszcz bez przerwy przez osiem godzin. Wynalazkiem inżyniera Juan Baigori Velar zainteresowały się żywo sfery uczonych argentyńskich.

500 tysięcy zażaleń

Do samorządu leningradzkiego w ostatnim kwartale 1938 r. wpłynęło wedle oficjalnego sprawozdania ponad 500 tysięcy zażaleń na działalność sklepów z artykulami spożywczymi.

Obecnie „Lensowiet" wyłonił specjalną komisję, która zaangażowała 120 urzędników dla rozpatrzenia tej zawrotnej cyfry zażaleń mieszkańców Leningradu.

N:emodny środek lokomocji w kraju postępu

W kraju, w którym wszystko jest ostatnim wyrazem techniki i komfortu, znajdujemy takie kontrasty, jak np. wielbłądy, służące jako środek lokomocji w kąpieliskach morskich, położonych na słonecznym wybrzeżu Florydy.

W jednym z najdroższych kąpielisk, uczęszczanych przez amerykańskich milionerów, Palm Beach zakupiono w tym celu 150 wielbłądów. Znudzone komfortem amerykańskie miss z rozkoszą zażywają przejażdżki na grzbietach potulnych dromederów.

PIERWSZE DNI ŻYCIA



Małe lwiątka choć mają zaledwie 5 dni cieszą się dobrym apetytem o czem świadczy pusty talerz.

Nowy obóz koncentracyjny w Rosji Sowieckiej

MOSKWA, 6. I. W najbliższej przyszłości ma powstać nowy obóz koncentracyjny pomiędzy miastami: Wierchniaja Tojma a Czerewkowo nad brzegami północnej Dźwiny. — W obozie będą umieszczeni wyłącznie przestępcy, którzy dopuścili się sabotażu w związku z przygotowaniami do powszechnego spisu ludności, wyznaczonego na dzień 17 b. m.

Narazie obóz jest obliczony na 1200 ludzi, którzy będą zatrudniani przy regulacji koryta północnej Dźwiny.

O udział artystek polskich w wystawie nowojorskiej

Staraniem kobiecych organizacyj amerykańskich przygotowuje się specjalna Wystawa Artystek - Plastyczek w okresie jesiennym 1939 roku, a mianowicie od 5 września do 29 października. Wystawa będzie umieszczona w nowojorskim „Riverside Museum". W gmachu tym będą zgromadzone prace artystek z całego świata.

Rada Narodowa Polek otrzymała zaproszenia do współpracy w zorganizowaniu tej wystawy na gruncie pelskim. Szczegółowe informacje o warunkach uczestnictwa, przesyłce eksponatów, i t. d. już zostały podane Radzie Nar. Polek (Warszawa, ul. Piusa XI Nr. 62) do wiadomości.

Artystki mogą brać udział w Wystawie w następujących działach: malarstwo — przy czym specjalnie wyróżniono prace akwarelowe, rzeźba i grafika.

Żołnierski zespół artystyczny objeżdża pogranicze

W miejscowości Wysoka, położonej o 6 km. od granicy zachodniej, odbyła się pierwsza wieczornica żołnierska z cyklu zapoczątkowanych objazdów miejscowości nadgranicznych przez żołnierski zespół artystyczny garnizonu bydgoskiego. Ludność przygotowała żołnierzom serdeczne przyjęcie. W sali strzelnicy zespół wykonał bogaty program, na który m. in. złożyły się sztuki pióra J. Kołodziejczyka i Stefana Drewica. Po wieczornicy żołnierze wręczyli miejscowej szkole piękny dar w postaci biblioteki. Występy żołnierskie, przeplatane wspólnym śpiewem kolend, zakończono huczną zabawą ludową.

Z Wysokiej zespół żołnierski uda się z „Kolędą Wojska Polskiego" do dalszych miast nadgranicznych.

Jachtem naokoło świata

Jak donosi Harcerska Agencja Prasowa, podróżujący dookoła świata na jachcie „Zjawa 3" harcerz Władysław Wagner zawinął przed paru dniami do Adenu, po przebyciu olbrzymiej trasy wynoszącej 3.500 mil morskich (przeszło 6.000 km) z Batawii na Jawie. Między Batawią i Adenem Wagner zawinął jedynie do wyspy Diego Garcia, na skutek drobnego uszkodzenia „Zjawy 3".

W najbliższych dniach dzielny harcerz wyruszy do Suezu.

Wszystkim przyjaciołom, oraz znajomym w Polsce, przesyła Władysław Wagner najserdeczniejsze życzenia Noworoczne.

J. F. WITTKOP 12)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

— Nawet przy obustronnej chęci?

— Tak... bo trzeba byłoby wskrzesić człowieka...

Było w tych słowach tyle powagi i źle ukrytej goryczy, że Soederlund spojrzał na nią badawczo. Spostrzegł, że jej oczy zwilgotniały nagle; potem w ich kącikach błysnęły łzy, jedna oddzieliła się po chwili i spłynęła wolno po policzku.

— Wskrzesić człowieka? — powtórzył cicho.

Dała mu jakiś znak, którego nie zrozumiał, wstała i opuściła taras kawiarni. Wydało mu się, że jej ramiona drgały nieco, jak gdyby od tłumionego z trudnością łkania.

Zerwał się z krzesła i chciał odruchowo za nią podążyć, lecz było już za późno: minęła pośpiesznie rzędy stolików, przy których wytworna publiczność uroczyście i nie śpiesząc się piła popołudniową herbatę i znikła za wielkimi lustrzanymi drzwiami budynku restauracyjnego.

Rękawiczki, torebka i trzy róże herbaciane, które dla niej kupił w wędrownej kwiaciarni, zostały na kolorowym obrusie obok niedopitej filiżanki herbaty.

Sven Soederlund usiadł. Po chwili wziął zamszową rękawiczkę, popatrzył na nią i ruchem, dla siebie nieoczekiwanym, zacisnął ją nerwowo w dłoni.

Nieznajoma wróciła uśmiechnięta.

ROZDZIAŁ IV

ŻONA WIĘŹNIA

Anastazio dopiero wieczorem wrócił do hotelu „Royal Rousillon", w którym tego samego dnia rano diabeł znów mu się objawił we własnej osobie.

Wiele godzin błądził bezcelowo po mieście, wchodził do każdego napotkanego kościoła i modlił się żarliwie, błagając wszystkich świętych o obronę przed nieczystą siłą, czyhającą na jego grzeszną duszę. Tęsknił coraz silniej za swoją górską wioską, za biednym kościółkiem o stropach z grubo ciosanych belek, z małym ołtarzem, ozdobionym ubogimi kwiatami papierowymi. Tylko tam mógł znaleźć pełne bezpieczeństwo.

Czuł się coraz więcej nieszczęśliwy i opuszczony: zmęczyła go wędrówka po ruchliwych ludnych ulicach, znudzili przechodnie, którzy mu się przyglądali z taką natarczywością, jak gdyby pierwszy raz w życiu widzieli prawdziwego Hiszpana. Nie mógł sobie darować, że wstąpił na służbę do pana Soederlunda. Przeklął ten dzień — poleciał na dobrą pensję, i oto chciwość została ukarana! Bo co teraz pocznie? Znalazł się bez przyjaciół i nawet bez znajomych w olbrzymim zgiełkliwym mieście, gdzie na każdym kroku czatowały na niego pułapki diabelskie i tysiące zagadek, zagrażających życiu.

Długo bił się z myślami. Ostatecznie postanowił przezwyciężyć strach i wrócić do hotelu. Chciał przynajmniej uratować swój dobytek: parę ubrań, bieliznę i kilka pamiątek z rodzinnej wioski, z którymi się nigdy nie rozstawał.

Lecz odwaga ulatniała się w miarę tego, jak się zbliżał do botelu. Zwalniał kroku, przystawał, znów ruszał w drogę, szukając w myśli innych sposobów wydostania swoich rzeczy — ostatecznie wrodzone przywiązanie do własności przemogło strach.

Gdy wszedł do hallu, portier go zatrzymał i wręczył mu list Lagache'a.

Ktoś pisał do Anastazia w tym obcym znienawidzonym mieście. To go tak dalece zdziwiło i zaskoczyło, że wbrew zwyczajowi nie wdał się w rozmowę z portierem. Wbiegł na schody i trzęsącymi się palcami rozdarł kopertę.

Od razu kamień spadł mu z serca. Przyzwyczaił się otrzymywać wskazówki lub rozkazy, powzięcie własnej decyzji było zawsze połączone z niesłychanymi trudnościami.

(D. c. n.).

HUMOR KARNAWAŁOWY



— Czy mógłby Pan powiedzieć mi, która godzina?

— Piąta.

— Rano, czy wieczór?

— Rano.

— Przepraszam pana, ale czy wczoraj rano, czy dzisiaj?

Likwidacja interesów ks. Pszczyńskiego

Płk. Beldowski i p. M. Paluch

na czele nowych przedsiębiorstw

KATOWICE, 7. 1. W związku z sanacją majątków ks. Pszczyńskiego utworzono dwie spółki akcyjne, przy czym jedną p. n.: „Książęce kopalnie pszczyńskie", która pracować będzie w oparciu o kapitał zakładowy 40 milionów zł.; druga p. n. „Książęce browary", posiada w kapitale akcyjnym 10 milionów zł.

Siedzibą zarządu spółki górniczej jest Pszczyna, zaś spółki browarnianej Tychy.

Prezesem zarządu spółki górniczej wybrano płk. Tadeusza Beldowskiego, generalnym dyrektorem finansowo-handlowym został Stanisław Kudlicki, zaś generalnym dyr. administracyjnym b. starosta Jan Wyglenda.

Na czele zarządu spółki browarnianej stanął prezes i dyrektor naczelny mjr. Mieczysław Paluch. Do zarządu weszli ponadto: inż. Wacław Bielnicki, jako dyr. techniczny i inż. Adam Ehrenberg, jako dyrektor handlowy.

W związku z utworzeniem nowych spółek z majątków ks. pszczyńskiego, dotychczasowy zarząd przymusowy ulega automatycznie likwidacji.

Cyfry, które budzą troskę

Warszawa, miastem gruźlików

a społeczeństwo zapomina o ofiarności

W niedzielę przypada ostatni dzień zbiórki na akcję przeciwgruźliczą.

W ciągu ostatnich lat zrobiono wiele na terenie Warszawy dla walki z gruźlicą. Mimo to jednak stopień zagruźliczenia Warszawy jest dotąd bardzo wielki. Porównanie śmiertelności z powodu gruźlicy w Warszawie ze śmiertelnością w państwach zachodu wypada dla nas bardzo niekorzystnie. Podczas gdy tam przeciętna śmiertelność z powodu gruźlicy wyraża się cyfrą 60 na sto tysięcy ludności, w naszej stolicy wynosi 161.

Jest rzeczą ciekawą, że Warszawa jest gorzej zagruźliczona od innych wielkich miast polskich, jak Poznań, Kraków, Lublin i Lwów. Pod tym względem przesunęła się Warszawa na gorsze miejsce, niż zajmowała dotąd. Składa się na to szereg przyczyn, do których powrócimy innym razem.

Teraz pragniemy zwrócić specjalnie uwagę, na jedną z przyczyn, aktualną w związku z dniami przeciwgruźliczymi. Oto w niesłychany sposób maleje ofiarność społeczeństwa, która stanowiła jedno ze źródeł zasilających walkę z gruźlicą. W porównaniu z rokiem 1929 dochody z tego źródła w roku 1936 spadły z 54.000 do 8.000.

Warto na to zwrócić uwagę Warszawy. Gruźlica jest jedną z najgroźniejszych chorób społecznych i obowiązek walki z nią należy również do społeczeństwa.

Nagroda 4.000 zł.

dla milionowego radiosłuchacza

Z obliczeń dotychczasowych wynika, że w najbliższym czasie zostanie zarejestrowany w którymś z urzędów pocztowych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej milionowy abonent Polskiego Radia.

Millonowy abonent otrzyma od Polskiego Radia premię w postaci książeczki oszczędnościowej P. K. O. na sumę 4.000 zł. Dwaj jego sąsiedzi, a mianowicie radioabonenci nr. 999.999 i 1,000.001 otrzymają książeczki oszczędnościowe po 1.000 zł. Również dwaj najstarsi abonenci Polskiego Radia, a miano wicie ci, którzy zarejestrowali się w roku 1926 i 1927, i od tego czasu są bez przerwy abonentami Polskiego Radia — otrzymają też premi, książeczki oszczędnościowe po 1.000 złotych.

Millonowym abonenta spodziewać się należy już w najbliższych dniach. Każdy więc, kto zamierza nabyć odbiornik radiowy — winien zarejestrować się natychmiast w urzędzie pocztowym, gdyż stać się może nie tylko milionowym abonentem Polskiego Radia, ale również posiadaczem cennej premii.

Oddzielne seminaria

Dla aplikantów - żydów

Z dniem 5 b. m. rozpoczęły się odkładane od dłuższego czasu wykłady seminaryjne dla aplikantów adwokackich, organizowane przez Okręgową Radę Adwokacką w Warszawie.

Dużą sensację w kołach palestry wywołało zarządzenie Rady, wprowadzające odrębne wykłady dla aplikantów Polaków i odrębne dla aplikantów żydów. Wykłady te odbywają się w gmachu Sądu Najwyższego, gdzie wyłożono specjalne listy przeprowadzające wyżej wymieniony podział. Wprowadzenie odrębnych seminariów dla aplikantów żydów wywołało protesty z ich strony, tak, że na czwartkowym posiedzeniu seminarium aplikanci żydzi byli nieobecni na sali wykładowej.

Główni bohaterowie afery paszportowej

Lekarze i przemysłowcy żydzi

stanęli przed sądem w Czernowcach

CZERNIOWCE, 8. 1. Przed sądem w Czernlowcach rozpoczęła się rozprawa przeciwko 94 osobom. Głównie lekarzom i przemysłowcom żydom, zamieszanym w aferę paszportową.

Chodzi o osoby, które w swoim czasie utraciły na skutek opcji obywatelstwo rumuńskie i wyjechały z kraju. Następnie zaś powróciły do Rumunii i nielegalnie wyrobiły sobie obywatelstwo rumuńskie.

Wśród oskarżonych jest także kilku adwokatów, którzy szantażowali b. optantów, korzystając z posiadania wiadomości o ich nielegalnie nabytym obywatelstwie.

Poza tym przed sądem staje czterech urzędników magistratu, względnie policji, którzy dostarczali optantom fałszywych dokumentów.

Urzędniczka oskarżona o defraudację

stanie przed sądem w Grudziądzu

W tych dniach prokurator Sądu Okręgowego w Grudziądzu zakończył śledztwo w głośnej sprawie, w której dochodzenia trwały przeszło rok. Chodziło tu mianowicie o malwersacje ujawnione w kancelarii bocznicy portowej, sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Główną bohaterką tej afery była urzędniczka bocznicy portowej Maria Borucka i jej znajomy Gerhard Krajewski. Oboje od przeszło roku przebywają w areszcie śledczym.

Wobec sporządzenia przez biegłego księgowego orzeczenia, prokurator sporządził już akt oskarżenia i doręczył stronom. Oprócz Boruckiej i Krajewskiego na ławie oskarżonych zasiądzie 7 osób.

Termin rozprawy wyznaczony zostanie w najbliższych dniach.

Masoneria niesie pomoc

czerwonej Hiszpanii

LIZBONA, 8. 1. Dziennik „Espana", wychodzący w Tangerze, podaje w ślad za prasą barcelońską, iż w Barcelonie odbyło się uroczyste posiedzenie loży masońskiej wielkiego wschodu, na którym uchwalono wezwać masonerię hiszpańską do niesienia wszechstronnej pomocy rządowi Negrina.

7 osób zabitych, 20 rannych

w katastrofie kolejowej pod Bilbao

LIZBONA, 8. 1. Donoszą tu z Santander o katastrofie kolejowej jaka wydarzyła się na linii kolejowej Bilbao — Castro Urdiales.

Niedaleko stacji Trasalavina oderwały się od pociągu trzy wagony, które, tocząc się same po pochyłości, wykoleiły się i spadły z nasypu, rozbijając się doszczętnie.

W wypadku znalazło śmierć 7 osób, zaś przeszło 20 osób zostało ciężej lub lżej rannych.

2 osoby zabite

podczas nocnej strzelaniny w Rembertowie

W nocy z piątku na sobotę około godz. 3-iej, powracającego do domu Michała Sałacińskiego zaczepiło 2-ch mężczyzn, którzy byli w stanie nietrzeźwym. W pewnej chwili Sałaciński dobył rewolweru i wystrzelił w kierunku napastników. Strzały były śmiertelne.

Z dokumentów znalezionych przy zastrzelonych okazało się, że są to: Chruściel Mieczysław i Zygmunt Ostrowski, mieszkańcy Rembertowa.

Sałacińskiego policja zatrzymała. Jest on palaczem wytwórni amunicji.

Reorganizacja rządu w Burgos

10 ministerstw

LIZBONA, 8. 1. Donoszą tu z Burgos o reorganizacji rządu narodowego w Burgos. Zostało skasowane ministerstwo bezpieczeństwa publicznego. Sprawy bezpieczeństwa przeszły do kompetencji ministerstwa spraw wewnętrznych. Obecnie rząd składa się z 10 ministerstw: min. spraw zagr., sprawiedliwości, obrony narodowej, spr. wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa, robót publ., wychowania narodowego oraz organizacji syndykalej.

Stado wilków napadło

na wieśniaków pod Jassami

CZERNIOWCE, 8. 1. Na drodze pomiędzy Jassami a Ungienami stado wilków napadło na dwuch jadących furmanką chłopów. Wilki rozszarpały konie i tego na jednego z wieśniaków. Drugi zaś zdołał wdrapać się na przydrożne drzewo. Następnego dnia znaleziono go na drzewie zamarzniętego na śmierć.

Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej

W wyniku sobotniego losowania Pożyczki Inwestycyjnej padły premie 500 zł. na następujące numery (początkowe liczby dwucyfrowe oznaczają numery, następne zaś liczby, serie):

12 — 488, 1879 678 839 2698 895 157 516 4048 5541 719 6446 389 7876 8711 194 10001 179 11265 12908 549 775 498 13971 995 749 15314 16946 215 269 939 18013 736 21940 446

20 — 1718 791 495 3532 618 038 094 4354 5800 371 6346 3 7747 572 422 8315 948 48 11162 636 379 13217 226 277 14520 16945 134 495 17059 472 344 20719 403 484 21901 635

28 — 118 754 1342 363 2216 3891 439 4525 124 696 5444 6667 7607 8214 267 515 9925 645 11699 531 12766 937 13586 14356 15830 16121 813 472 273 817 17198 96 18416 739 22287

32 — 946 480 1774 136 869 4966 6890 148 7228 230 9455 10089 11825 938 12265 464 992 925 13624 145 448 14872 15202 737 503 16190 177 17027 18724 19960 20810 984 21728 080 22405

37 — 867 123 421 697 1308 768 027 237 2871 028 149 3743 4259 169 5353 6026 896 7798 9553 648 950 11957 404 12769 13631 14517 15154 16727 18178 19803 21028 020 276 096 618

47 — 369 893 768 1219 2388 727 3612 4665 900 5883 589 8 6809 7510 940 447 939 8423 827 868 10974 252 11995 12901 991 668 16348 614 225 896 18709 19054 21729 080 22988

Premie po 300 zł. padły na następujące serie Nr. 34:

34 — 936 886 989 467 1189 2122 723 610 3095 511 4740 816 5184 392 49 525 217 6424 46 342 882 7958 823 78 8567 974 660 29 81 9428 890 584 905 601 10972 706 290 799 595 11534 619 595 145 122 483 12563 877 13884 57 159 435 144 192 14027 624 846 197 248 15037 378 16989 195 922 17259 18067 546 19119 20243 438 21705 22803

Losowanie Bonów

Funduszu Inwestycyjnego

Zarząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 5 stycznia 1939 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr.Nr. 3073, 5343, 9789, 15922, 16802, 22387 i 34511.

Bojkot towarów japońskich

szerzy się w Australii

SIDNEY, 8. 1. W Austrii szerzy się ostatnio propaganda bojkotowa towarów japońskich.

Jedna z naczelnych organizacyj rzemieślniczych, a mianowicie „Trades and Labour Council" stanęła na czele ruchu antyjapońskiego.

Na posiedzeniu w dniu 14 grudnia r. ub. postawiony został nawet wniosek rozszerzenia bojkotu na towary niemieckie. Wniosek ten jednak nie uzyskał większości.

„Pas macierzyństwa"

cesarzowej Japonii

7 potomek pary cesarskiej

TOKIO, 8. 1. Cesarzowa Nagako spodziewa się w najbliższym czasie potomka. Będzie to siódme dziecko pary cesarskiej, która posiada dotychczas 2-ch synów i cztery córki. Cesarzowa nałoży t. zw. „pas macierzyństwa" t. j. wstęgę jedwabną, poświęconą przez kapłanów. Ceremonia odbędzie się w przyszły piątek w pałacu cesarskim.

—18° zimna w Anglii

Wszystkie rzeki zamarzły

LONDYN, 8. 1. W Anglii panują znowu gwałtowne mrozy.

W nocy z czwartku na piątek zanotowano w miejscowości Dalwhinnie w hrabstwie Inwerness - Shire 18 st. C. poniżej zera. Jest to najniższa temperatura notowana kiedykolwiek na wyspach brytyjskich. Niemal wszystkie rzeki zarówno w Anglii południowej, jak i północnej zamarzły.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 9. 1.

6.30 Kiedy ranne. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 11.00 Audycja dla dzieci. 11.15 Trio Argentina i orkiestry argentyńskie. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników.

15.00 „Pasteur — dobroczyńca ludzkości". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Nauki ekonomiczne". 16.35 Ludomir Różycki. Kwintet op. 35. 17.00 COP widziany oczyma wielkopolanina — felieton. 17.20 Mesa Verde — kolebka człowieka czerwonego — felieton. 17.35 Kolędy i szczedrywki. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja Junackich Hufców Pracy. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „W muzykalnym domu" — audycja muz. 21.40 Nowości literackie. 22.00 „Dzieje symfonii" — audycja. 22.55 Aud. informacyjna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.00 „Pasteur — dobroczyńca ludzkości".
16.20 Kronika naukowa „Nauki ekonomiczne".
21.00 „W muzykalnym domu".
22.00 „Dzieje symfonii".

WARSZAWA II

14.00 Muzyka obiadowa. 14.50 Muzyka operetkowa. 15.55 Klarnet i saksofon. 16.40 Sport. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Warszawa buduje ścigacz — pogadanka. 17.25 Życie stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 21.05 „Z tajemnic krwi" — odczyt. 21.25 Arie i pieśni włoskie. 21.55 Muzyka taneczna. 23.05 Muzyka do twórczości literackiej.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Koncert solistów. 0.45 Dziennik. 0.55 Pogadanka. 1.00 Nasi piosenkarze. 1.30 Reportaż. 1.40 „Wieczór wśród górali" — suita. 2.00 „Zakopane w zimie" - pogadanka. 2.10 Zespół harmonistów.

WTOREK, 10. 1.

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 1.15 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.30 Transkrypcje fortepianowe. 16.50 Kino dźwiękowe — pogadanka. 17.00 Romanse. 17.20 „Pomoc zimowa". 17.35 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 „Cyklon" — powieść. 22.15 Muzyka taneczna. 22.55 Aud. inform.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.30 Transkrypcje fortepianowe Fr. Liszta.
17.20 „Pomoc zimowa" — felieton Starego Doktora.
19.00 Koncert rozrywkowy.
21.00 Koncert symfoniczny.
22.15 Muzyka taneczna.

WARSZAWA II.

14.00 Trio Polskiego Radia. 14.55 Koncert popularny. 15.55 Formy twórczości wielkich kompozytorów. Igor Strawiński — utwory instrumentalne. 16.40 Sport. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.40 Muzyka taneczna. 21.05 „Z psychologii natchnienia" — essay Micińskiego. 21.25 Muzyka taneczna. 22.05 Muzyka operowa Rimski - Korsakowa i Mussorgskiego. 23.05 Forma ciaconny.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Utwory fortepianowe. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 0.45 Dziennik. 1.00 Wiejska Kapela. 2.00 „Gdynia — centrum arbitrażu dla bawełny" — pogadnka. 2.10 „Od Gdyni do New Yorku" — obrazek muzyczny.

Wiadomości gospodarcze

ZWIĘKSZENIE KONTYNGENTÓW EKSPORTOWYCH LNU DO NIEMIEC

W wyniku polsko - niemieckich rozmów handlowych, prowadzonych ostatnio w sprawie eksportu lnu z Polski do Niemiec, dowiadujemy się ,że w lutym b. r. odbędzie się w Warszawie normalne okresowe posiedzenie polskiej i niemieckiej delegacji handlowej, na którym to posiedzeniu wyniki porozumienia berlińskiego specjalnej delegacji lniarskiej zostaną zafiksowane w formie przyznania nam zwiększonych kontyngentów.

ZARYBIANIE RZEKI WARTY

Jesienią 1938 r. Rybacki Zw. Ochrony obwodów rzeki Warty z siedzibą w Poznaniu dokonał zarybienia rzeki Warty sandaczem, pochodzącym z gosp. stawow. Bucharzewo, gospodarowanego przez Wielkopolskie i Pom. Tow. Ryb. Ogółem wpuszczono do Warty: w Sieradzu, Uniejowie, Pyzdrach, Śremie i Sierakowie 31.510 palczaków sandacza, ponadto w Sieradzu i Śremie 500 sztuk znakowanych dwulatków sandacza.

ANALFABETA NIE MOŻE UZYSKAĆ KARTY RZEMIEŚLNICZEJ

Min. Przem. i Handlu wyjaśniło pismem z dnia 24.X. 1938 r. nr. P. R. II-3/399, że analfabeta nie może uzyskać karty rzemieślniczej w trybie art. 146 prawa przemysłowego.

URZĘDOWE ZMIANY W LITEWSKIEJ TARYFIE CELNEJ

W tych dniach opublikowano urzędowe zmiany w litewskiej taryfie celnej. Dotyczą one tych towarów, które Litwa nie produkuje, jak nici jedwabne, rowery, medykamenty i t. p. Na te towary cło uległo zmniejszeniu, natomiast zwiększeniu uległo na te artykuły, które Litwa ostatnio zaczęła sama produkować.

Wypełnienie testamentu dowódcy gwardii

Zwłoki gen. Tad. Tyszkiewicza

powracają do Ojczyzny

PARYŻ, 7. 1. W sobotę na cmentarzu paryskim Pere Lachaise dokonano ekshumacji szczątków gen. Tadeusza Tyszkiewicza, aby odwieźć je do kraju.

Gen. T. Tyszkiewicz, żołnierz kościuszkowski, oficer sztabu generalnego Napoleona, dowódca polskiej gwardii honorowej przy cesarzu, dowódca 2 pułku i 4 pułku strzelców konnych za Księstwa Warszawskiego, generał brygady kawalerii z wojny 1812 r., senator i kasztelan Królestwa Kongresowego, członek słynnego sądu sejmowego w sprawie Łukasińskiego s r. 1828, prezes powstańczego tymczasowego rządu honorowego na Litwie w r. 1830, zmarł w Paryżu na emigracji w 1852 r.

W testamencie nakazał swym córkom, aby ciało jego przewiozły do Polski „nie wcześniej wszelako, aniżeli Polska swój byt niepodległy odzyska". Potomkowie generała, z których bawią obecnie w Paryżu pp. Glinka, Żółtowski i Morawski, spełnili dziś nakaz testamentu swego pradziada.

Trumnę, wydobytą z grobu sąsiadującego z grobowcem słynnych obrońców Belfortu, którą oficerowie polscy przenieśli potem na barkach do wrót cmentarza, gdzie oczekiwał ją batalion honorowy 46 pułku piechoty fran cuskiej ze sztandarem i orkiestrą. Za trumną postępowali potomkowie generała oraz attaché wojskowy polski w Paryżu płk. Fyda.

Trumnę złożono następnie na karawan, który przewiózł ją na dworzec północny skąd odjedzie do Warszawy.

Goering nie jedzie do Rzymu

Zaprzeczenie z Wilhelmstrasse

BERLIN, 7. 1. Podane przez dzienniki zagraniczne wiadomości, jakoby marsz. Goering udać się miał w najbliższym czasie do Rzymu, są przez Wilhelmstrasse kategorycznie dementowane. Informacje te określone zostały jako „całkowicie wyssane z palca".

Miarodajne koła tutejsze oświadczają w związku z tym, że marszałek Goering w najbliższym czasie nie opuści w ogóle terytorium Rzeszy. Koła te wyraźnie podkreślają przy tym, że odnosi się to także do informacji, mówiących o rzekomym przyjęciu przez marszałka Goeringa zaproszenia premiera jugosłowiańskiego Stojadinowicza.

Powrót min. Becka

Minister Bck powrócił w dn 7 b. m. wraz z małżonką do Warszawy.

Zadowolenie w Berlinie

po rozmowie

kanc. Hitler — min. Beck

BERLIN, 7. 1. Niemieckie koła miarodajne wyrażają swe zadowolenie z powodu przebiegu rozmowy kanclerza Hitlera z polskim ministrem spraw zagranicznych Beckiem. Przeszło dwugodzinna ta rozmowa określana jest jako „pożyteczna wymiana myśli".

Polityczne koła Berlina podkreślają w związku z tą rozmową, że układ polsko-niemiecki ze stycznia 1934, jest również w obliczu nowej sytuacji wytworzonej zmianami politycznymi roku 1938 w południowo - wschodniej i wschodniej Europie, „pozytywnym instrumentem konsolidacji wzajemnych stosunków obu państw".

15 miliardów deficytu

PARYŻ, 7. 1. Według statystyki. opublikowanej przez ministerstwo skarbu, deficyt bilansu handlowego, który w r. 1937 wynosił 18 miliardów franków, w roku ub. zmniejszył się do 15 miliardów.

Rząd czechosłowacki wyraża nadzieję...

Zagadkowe *operacje* wojsk czeskich

Sytuacja pod Munkaczem nadal nie wyjaśniona

BUDAPESZT, 7. 1. Węgierska agencja telegraficzna donosi. że w rejonie m. Klamstromatia w pobliżu Munkacza zaobserwowano nowe operacje wojsk czeskich Czesi gromadzą materiał budowlany i, jak się wydaje, zamierzają przerzucić most przez rzekę Batorca celem przemarszu wojsk w kierunku m. Varkulosa.

200 domów uszkodzonych przez pociski

BUDAPESZT, 7. 1. Z Munkaczu donoszą, że panuje tam dziś od godziny 19-ej zupełny spokój. Tymczasowe zbadanie szkód wyrządzonych na obszarze wczorajszych walk wykazało, że około 200 domów zostało uszkodzonych przez pociski. Znaki demarkacyjne na linii granicznej zostały przywrócone.

Odpowiedź Pragi

Czesko - słowacka komisja śledcza doręczyła dziś po południu tymczasową odpowiedź na protest węgierski. Odpowiedź ta jest pojednawcza i wyraża nadzieję pokojowego załatwienia i zgodnej współpracy na przyszłość.

Pogrzeb ofiar

BUDAPESZT, 7. 1. Jutro odbędzie się w Munkaczu uroczysty pogrzeb na koszt państwa 4 Węgrów, zabitych podczas wczorajszych zajść pod Munkaczem.

Według ostatnich informacji w szpitalu miejskim w Munkaczu znajduje się obecnie 9 rannych, w tym 3 osoby cywilne, 2 kobiety i 1 chłopiec, których stan budzi poważne obawy.

Śledztwo komisji mieszanej

PRAGA, 7. 1. Czesko - słowackie biuro prasowe donosi, że komisja mieszana, której zadaniem będzie przeprowadzenie śledztwa w sprawie incydentu w Munkaczu, w myśl porozumienia między czechosłowackim głównym oficerem łącznikowym, a węgierskim oficerem łącznikowym. zebrała się dziś o godz. 13-tej.

Echa w Rzymie

RZYM, 7. 1. Minister spraw zagranicznych hr. Ciano odbył dziś rozmowę z posłem węgierskim bar. Villani na temat ostatnich poważnych incydentów na granicy węgierskie - ruskiej.

Kalendarzyk

bezpłatnych pokazów

gotowania elektrycznością

na STYCZEŃ 1939 r.

9 PONIEDZ.	godz. 11	Kurs dla Pań domu (1-szy dzień)
10 WTOREK	godz. 11	Kurs dla Pań domu (2-gi dzień)
„	godz. 17	Pokaz gotowania
11 ŚRODA	godz. 11	Kurs dla Pań domu (3-ci dzień)
13 PIĄTEK	godz. 17	Pokaz p. t. „Fa worki i róże karnawałowe"
17 WTOREK	godz. 17	Pokaz p. t. „Kolacja brydżowa"
18 ŚRODA	godz. 17	Kurs dla pomocnic domowych (1-szy dzień)
19 CZWARTEK	godz. 17	Kurs dla pomocnic domowych (2-gi dzień)
20 PIĄTEK	godz. 17	Kurs dla pomocnic domowych (3-ci dzień)
23 PONIEDZ.	godz. 17	Kurs dla Pań domu (1-szy dzień)
24 WTOREK	godz. 17	Kurs dla Pań domu (2-gi dzień)
25 ŚRODA	godz. 17	Kurs dla Pań domu (3-ci dzień)
27 PIĄTEK	godz. 17	Pokaz p. t. „Pączki".
31 WTOREK	godz. 17	Pokaz gotowania

UWAGA: Panie, pragnące wziąć udział w kursach, proszone są o wcześniejsze zgłoszenia (tel 811-02) w godz. od 10 do 19-ej.

Informacje i pokazy

w SALONIE ELEKTROWNI MIEJSKIEJ

Marszałkowska 150

(wejście od Kredytowej)

Strajk kin w Paryżu skończony

PARYŻ, 7. 1. Wczoraj doszło do porozumienia między wicepremierem Chautempsa a izbą syndykalną kin paryskich.

Na skutek tego porozumienia kina paryskie będą dawać od dziś normalne przedstawienia.

Rada regencyjna w Anglii

rządzić będzie podczas nieobecności króla

LONDYN, 7. 1. Podczas nieobecności króla Jerzego VI w Kanadzie władzę monarszą będzie sprawowała rada regencyjna, złożona z najbliższych krewnych króla. W skład rady wejdą ks. Gloucester, ks. Kentu, ks. Mary, hr. Harewood i ks. Arturowa Connaught. Należy podkreślić, że do roku 1937-go w skład rady regencyjnej, która sprawowała władzę w razie nieobecności króla, wchodzili arcybiskup Canterbury, lord kanclerz oraz premier. Ten stan rzeczy został jednak zmieniony ze względu na to, że dominia zostały zrównane w prawach z Wielką Brytanią. W związku z tym rada regencyjna będzie się składała na przyszłość wyłącznie z członków rodziny królewskiej.

Dwie ofiary wilków

Tragiczna scena w lesie

CZERNIOWCE, 7. 1. Na drodze pomiędzy Jassami a Ungienami stado wilków napadło na dwuch jadących furmanką chłopów. Wilki rozszarpały konie i jednego z wieśniaków, drugi zaś zdołał wdrapać się na przydrożne drzewo. Następnego dnia znaleziono go na drzewie zamarzniętego na śmierć.

Poznań w żałobie

po śmierci ś. p. Romana Dmowskiego

Uroczyste nabożeństwo w Kolegiacie

POZNAŃ, 7. 1. Z powodu dzisiejszego pogrzebu śp. Romana Dmowskiego w Warszawie wiele sklepów w Poznaniu było zamkniętych w godz. od 10-ej do 11-ej. Ulice tonął w powodzi flag o barwach narodowych, przepasanych kirem. O godz. 10-ej odbyło się w kolegiacie Farnej uroczyste nabożeństwo żałobne. Kościół był przepełniony. W nabożeństwie wzięły udział liczne delegacje ze sztandarami, przybył również prezydent miasta, starosta i t. d.

5-letni plan organizacji lecznictwa tematem zebrania Zw. Lek. P. P.

W poniedziałek, 9 stycznia, o godz. 20.30, w lokalu Zw. Adwokatów (Al. Jerozolimskie 11 m. 25), odbędzie się zebranie sekcji lekarzy wolnopraktykujących Zw. Lek. P. P. Porządek dzienny zawiera:

1) 5-letni plan organizacji lecznictwa w Polsce przedstawiony przez oddział warszawski Z. L. P. P. (referuje dr. H. Lebrun i dr. W. Brodowski).

2) Odpowiedź Wydziału Zdrowia Komisariatu Rządu na memoriał sekcji lekarskiej pomocy państwowej (referuje dr. S. Lechowski).

Porządek dzienny zebrania, a zwłaszcza 5-letni plan organizacji lecznictwa w Polsce świadczy o tym że Z. L. P. P. po usunięciu żydów podejmuje twórczą pracę nad wprowadzeniem do polskiego lecznictwa ładu i usunięcia skandalicznych zaniedbań na polu szpitalnictwa.

7 zabitych, 20 rannych

Trzy wagony spadły z wysokiego nasypu

LIZBONA, 7. 1. Donoszą tu z Santander o katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się na linii kolejowej Bilbao — Castro Urdiales. Niedaleko stacji Trasalavina oderwały się od pociągu trzy wagony, które, tocząc się same po pochyłości, wykoleiły się i spadły z wysokiego nasypu, rozbijając się doszczętnie. W wypadku zginęło śmierć 7 osób, zaś przeszło 20 osób zostało ciężej lub lżej rannych.

Hughes czy Kennett?

Spór przedstawicieli 23 państw

Kto jest pierwszym lotnikiem świata?

PARYŻ, 7. 1. Międzynarodowy związek aeronautyczny odbył dziś z rana posiedzenie celem przyznania wielkiego medalu złotego za największy sukces lotniczy w r. 1938.

Ponieważ przedstawiciele 23 narodów, pomimo 3 głosowań, nie mogli dojść do zgody co do przyznania medalu, złoty medal nie będzie w roku bież. nikomu przyznany.

We wszystkich trzech głosowaniach głosy rozdzielały się pomiędzy Amerykaninem Howardem Hugheesem, bohaterem lotu dookoła świata, a Anglikiem Kennettem. rekordzistą w locie w linii prostej.

Potężny liniowiec „Scharnhorst" powiększył flotę wojenną Rzeszy

WILHELMSHAVEN, 7. 1. Dziś rozpoczął służbę spuszczony na wodę 3 października 1936 r., pierwszy okręt bojowy nowej floty niemieckiej „Scharnhorst".

„Scharnhorst" posiada 26.000 ton wyporności, 226 mtr. długości, 30 szerokości, 7,5 wysokości oraz szybkość 26 węzłów na godzinę. Załoga składa się z 1460 ludzi, uzbrojenie z 9 dział 28-cm., rozmieszczonych w potrójnych wieżach, 12 dział 15-cm., znajdujących się w podwójnych wieżach, 14 dział 10- oraz 16- 3,7 cm., stanowiących obronę przeciwlotniczą. Poza tym okręt ten posiada 2 katapulty dla 4 wodnosamolotów.

W uroczystości dzisiejszej wzięli udział liczni przedstawiciele sfer wojskowych oraz partii.

Staś Zaremba zginął

porwany przez lawinę

LWÓW, 7. 1. Wśród ofiar lawiny w Zakopanem znalazł się m. in. student Politechniki Lwowskiej Stanisław Zaremba. Jak informuje prasa lwowska, Zaremba jest synem inż. Zaremby, którego córka Lusia została zamordowana przez Gorgonową. Stanisław Zaremba był głównym świadkiem oskarżenia w procesie Gorgonowej.

Na 4 lata więzienia

skazano adw. Schargia

LWÓW, 7. 1. Przez kilka dni toczyła się we Lwowie rozprawa przeciwko adwokatowi lwowskiego dr. Dawida Schargia (żyda), który oskarżony był o namawianie do przekroczenia władzy urzędowej.

Usiłował on mianowicie przekupić woźnego Izby Skarbowej, namawiając go, aby opóźnił doręczenie wezwania podatkowego.

Po długiej rozprawie skazano go na 4 lata więzienia, grzywnę w kwocie zł. 5.000, oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5. Należy dodać, że brat jego, również adwokat, został niedawno skazany przez sąd lwowski na 5 lat więzienia.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

STAMBUŁ. Prezes rady ministrów Transjordanii oświadczył przedstawicielowi dziennika „Jeni Sabah", że udaje się na konferencję w sprawie Palestyny.

Sprawa ta — powiedział — interesuje wszystkich Arabów bez wyjątku, którzy nie będą nigdy tolerować tworzenia państwa żydowskiego w Palestynie.

PRAGA. Jak donosi „Narodni Listy", wydalonych zostanie z Czechosłowacji 25n0 żydów. Narodowy bank czechosłowacki przygotowuje już dla nich odpowiednie przydziały dewizowe.

RZYM. W całym państwie czynione są ogromne przygotowania do przyjęcia gości angielskich.

Jak wiadomo Chamberlain i Halifax przybywają do Genui w środę.

LONDYN. Największy młot stalowy świata będzie zmontowany niedługo w Reeditch pod Birmingham. Ważyć będzie 465 tonn.

WILNO. Przybyła tu delegacja litewska, która przeprowadzi cały szereg rozmów w sprawie tranzytu drzewa polskiego do Kłajpedy.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 869-62 (sekretariat 866-89 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-69 Kierownictwo biura kasa buchalteria 324-60 Prenumerata tel 590-?? Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 28 600
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz: 10—13. 15—18 Poznań, 27 Grudnia 3 Włocławek Cyganka 34. 138 Kalisz, Kredytowa 4, tel 477 Katowice ul. Starowiejska 6
PRENUMERATA: miesięcznie (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 3.30 miesięcznie, wydanie B oraz z działami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 3.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Saperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Piodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz— ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121